

DZIENNIK WŁOZKI

Lódź
wtorek
20 marca 1951 r.
Rok VII
Nr 79 (2059)

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

Rola nauczycieli w epoce budownictwa socjalistycznego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruła na III Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego

Szanowni Delegaci, Drodzy Przyjaciele!

Witam was gorąco i serdecznie — jako przedstawicieli 150-tysięcznej rzeszy pracowników i działaczy oświatowych — nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej!

III Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego przypada w niezwykle ważnym okresie społecznego i państwowego rozwoju na naszej ojczyźnie. Od chwili, kiedy miałem okazję witać was I Zjazd w Bytomiu, upłynęło niewiele więcej ponad 5 lat. Ale w ciągu tego krótkiego stosunkowo okresu jakże wiele zmieniło się w sytuacji naszego kraju i w życiu naszego narodu! Zmieniło się wiele w ciągu tego czasu również w łonie samego nauczycielstwa. Wyrósł, podwoiła się niemal i wasza organizacja zawodowa. Wlały się w jej szeregi nowe dziesiątki tysięcy młodych nauczycieli, którzy przygotowywali się do pracy na polu oświaty w nowych, zupełnie nowych warunkach. Zwiększyła się poważnie sieć szkół i placówek oświatowych, znacznie wzrosła i wzrasta wciąż szybko nadal liczba łaknących wiedzy dzieci, młodzieży i dorosłych. Rewolucyjna kulturalna, budząca nienasycony głód wiedzy i dóbr kulturalnych, ogarnia wciąż swym twórczym porwychem coraz szersze masy ludowe, stawiając zwłaszcza przed nauczycielstwem i wychowawcami oraz działaczami na polu oświaty i nauki nowe, wielkie i jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania.



nie bloków wojennych z państw burżuazyjnych, które kapitał amerykański zmarshalizował, tzn. uzależnił od siebie finansowo i gospodarczo, a następnie zwasalizował politycznie.

Te kłopoty wojenne imperialistów niepokoją ludzką, zaskakującą rozwój stosunków międzynarodowych i wymiany gospodarczej, pogłębiają kryzys i trudności życiowe wewnątrz samych krajów kapitalistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Ale miliardom amerykańskim, fabrykantom broni i handlarzom śmierci przysparzają one nowych zysków, budzą w nich żądzę grabieży i nowej wojny o panowanie nad światem.

W tych warunkach różnie i wznaga się walka wszystkich postępowych i pragnących pokoju ludzi przeciwko zbrodniczym knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych. W tej wielkiej akcji światowej, do której włączają się wciąż nowe i nowe setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata, szczególnie ważną i odpowiedzialną rolę przypada narodom, wyzwolonym z łańcuchów kapitalizmu, to jest narodom ZSRR i krajów demokracji ludowej, a więc i Polsce.

WALKA O ZABEZPIECZENIE POKOJU ŚWIATOWEGO

— to największe obecnie zadanie wszystkich narodów, to najwazniejszy obowiązek każdego uczciwego i szanującego swą godność człowieka. Bowiem „pokój będzie zachowany i utrwalony — jak powiedział niedawno St. Stalin — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omdlać sieć kłamstw masy ludowe, oszukać je... Wynika stąd, że walka o pokój, to przede wszystkim walka z kłamstwem i oszustwem propagandy podżegaczy wojennych. Nauczycielstwo polskie — czołowy hufiec bojowników o wiedzę i kulturę — z samego swego powołania i swej roli społecznej krocząc winno w pierwszych szeregach

bojowników o pokój i prawdę, winno niezmordowanie piętnować fałsz i oszustwo imperialistycznej propagandy wojennej.

Walka z fałszem i oszustwem propagandy wojennej jest tylko jedną — jakkolwiek niezmiernie ważną — z form obrony pokoju. Dla skutecznej obrony po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Proletariat całej Europy wysyła delegatów na konferencję przeciwko remilitaryzacji Trizonii

BERLIN, 19. 3. Jak już donosiliśmy, w dniach 23—25 marca odbędzie się w Berlinie Europejska Konferencja Robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec, na której przedstawiciele klasy robotniczej krajów europejskich omówią sprawę wspólnej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o utrzymanie pokoju.

Komitet przygotowawczy konferencji otrzymał już wiele zgłoszeń. Jedną z najliczniejszych delegacji będzie delegacja francuska, w skład której wejdzie 130 osób. Liczna delegacja oczekiwana jest również z Włoch. Zakończone zostały wybory delegatów na konferencję w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w Niemczech zachodnich.

Ogółem w obradach Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec weźmie udział około 800 delegatów.

BERLIN, 19. 3. — Komitet przygotowawczy Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich ogłosił hasła, wśród których znajdują się następujące:

Niech żyje jedność robotników Europy w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich!

Ani jednego człowieka i ani jednego grosza na zbrojenia amerykańskie!

Eisenhower grozi bombą atomową. Robotnicy Europy, zjednoczcie się w obronie pokoju!

Przec z remilitaryzacją Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego!

Przec z podżegaczami wojennymi! Domagamy się traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951!

Witamy bohaterów obrońców pokoju we Francji i Włoszech!

Barcelona — przykładem dla robotników zachodnio-niemieckich w walce przeciwko przygotowaniu wojennym, o lepsze warunki bytu.

Niech żyje sojusz bojowy wszystkich robotników Europy w obronie pokoju!

Jednolite i demokratyczne Niemcy warunkiem zapewnienia pokoju w Europie!

Demaskujcie wszelkie przygotowania do nowej rzezi narodów! Sprawa pokoju spoczywa w naszym ręku! Pokój zwycięży wojnę!

Jedność działania ludu hiszpańskiego w walce o obalenie reżimu Franco

PARYŻ, 19. 3. „Humanité“ zamieściła oświadczenie KC Komunistycznej Partii Hiszpanii i sekretariatu Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii ogłoszone w związku z bohaterką walką ludu pracującego Barcelony.

Oświadczenie stwierdza, że naród hiszpański jest gotów do walki przeciwko przygotowaniu do imperialistycznej wojny i rozumie, że głód i nędza, które stale wzrastają są bezpośred-

nim następstwem tych przygotowań.

KC Komunistycznej Partii Hiszpanii i sekretariat Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii — stwierdza oświadczenie — ponawiają apel, z jakim KC Partii Komunistycznej zwrócił się w grudniu ub. roku do wszystkich partii robotniczych i republikańskich, do wszystkich sił demokratycznych i patriotycznych w sprawie utworzenia republikańskiego i demokratycznego frontu narodowego, który by przyspieszył zwycięstwo nad reżimem hiszpańskim w walce przeciwko frankizmowi i wojnie.

Strajk pracowników transportu w Paryżu

PARYŻ, 19. 3. — Strajk pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Paryżu rozszerza się. Na skutek solidarności ze strajkującymi pracownikami autobusów i kolei podziemnej kierowcy taksówek ogłosili 24-godzinny strajk. Poza tym zastrajkowało około tysiąca kierowców ciężarówek Miejskiego Przedsiębiorstwa Przewozu Towarów. Kierowcy ciężarówek domagają się podwyżki płac. Kolejarzy na kilku liniach podmiejskich przerwali pracę, solidaryzując się z pracownikami autobusów i metra.

W poniedziałek kursowało zaledwie kilka pociągów paryskiej kolei podziemnej, a z 2.200 autobusów — tylko 7 wyruszyło na miasto.

Komunistyczna Partia Hiszpanii i Zjednoczona Socjalistyczna Partia Katalonii wzywają masy pracujące i cały naród do utrzymania i zacieśnienia jedności, osiągniętej w czasie walki, w przewidywaniu przyszłych bitew, które należy prowadzić w Barcelonie i w całej Hiszpanii aż do wywalczenia obalenia reżimu Franco i ustanowienia w Hiszpanii ustroju demokracji i pokoju.

W zakończeniu oświadczenia czytamy: Komunistyczna Partia Hiszpanii i Zjednoczona Socjalistyczna Partia Katalonii ze wzruszeniem podkreślają wyjątkową, międzynarodową solidarność proletariacką, którą walka w Barcelonie wywołała na całym świecie.

cie a zwłaszcza wśród robotników Francji i Włoch. Solidarność ta dowodzi, że wbrew patronatowi amerykańskiej większości w ONZ nad reżimem Franco, narody krajów kapitalistycznych popierają wyzwolenie walką narodu hiszpańskiego.

Kryzys rządowy w Iranie

MOSKWA, 19. 3. — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak podaje dziennik „Dad“, rząd irański Hoseina Ali miał przedstawić się parlamentowi już 17 marca, ale — jak slychać — oficjalne ogłoszenie jego składu odroczone na czas nieokreślony, gdyż co najmniej połowa desygnowanych ministrów wciąż jeszcze nie wyraziła ostatecznej zgody na objęcie stanowisk ministerialnych.

W teherańskich kołach dzień nikarskich oświadcza się, że podczas tych rozmów wyniki trudności przy układaniu projektu programu rządowego.

Delegat Tomaszowa na Konferencję Berlińską

Wczoraj załoga Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych żegnała uroczystie delegata swoich zakładów na Europejską Konferencję Robotniczą w Berlinie — Józefa Tarczyńskiego.

Józef Tarczyński pracuje w Tomaszowskich Zakładach już przeszło 26 lat. Przed dwoma laty towarzysze pracy wysunęli go na stanowisko skarbnika w Radzie Zakładowej. Tarczyński, który sam dokonał wielu usprawnień, jest także jednym z założycieli klubu racjonalizatorów w swoich zakładach.

Wyniki jego pracy zarówno zawodowej jak i społecznej, jego aktywność w ruchu obywatelskim, dają gwarancję, że na Berlińskiej Konferencji godnie przeżyje zebrańnym dane mu przez towarzyszy na wczorajszym zebraniu pozdrowienia i słowa, obrazujące zdecydowaną podstawę polskiej klasy robotniczej wobec prób remilitaryzacji Niemiec i podżegania do wojny.

W. S.

Gazy trujące w pociskach artyleryjskich Nowe zbrodnie wojsk USA w Korei

PEKIN, 19. 3. — Jak donosi z Korei agencja Nowych Chin, wojska amerykańskie rozpoczęły stosowanie na froncie w Korei pocisków artyleryjskich napełnionych substancjami trującymi.

Po raz pierwszy użycie przez Amerykanów bomb lotniczych z gazem trującym stwierdzone zostało w dniu 23 lutego w okolicach miejscowości Lili. W dniu 26 lutego — stwierdza agencja — na okopy w rejonie Wanczanri, zajmowane przez oddział ochotników chińskich, upadł pocisk artyleryjski napełniony lotną substancją chemiczną. Drugi taki pocisk wystrzelony został tegoż dnia o godz. 20 i upadł na zboczu góry na północ od szosy wiodącej do Wanczanri. W dn. 3 marca o godz. 16 artyleria amerykańska ostrzelała podobnymi pociskami pozycje 8

kompanii ochotników chińskich w rejonie Tobionri. 6 marca w pobliżu Kuriton znów padły 2 pociski z substancją trującą na pozycje ochotników chińskich.

Agencja Nowych Chin stwierdza, że te brutalne akty pogwałcenia przez najeźdźców amerykańskich przepisów prawa międzynarodowego, wywołały ogromne oburzenie wśród żołnierzy Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 19. 3. — Dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej podaje w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek, że od działań Koreańskiej Armii Ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi toczyły na wszystkich frontach zaciekłe walki. Na północ od Seulu w toku zaciekłych walk oddziały Armii Ludowej zadają nieprzejacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie.

Pod maską „Świadków Jehowy“ działali agenci wywiadu amerykańskiego

WARSZAWA, 19. 3. W dalszym toku procesu kierowników polskiej ekspozytury sekty „Świadków Jehowy“ Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przesłuchiwał licznych świadków, którzy ujawnili właściwe oblicze sekty, jako antypokojowej, wrogiej agencji imperializmu amerykańskiego.

Świadek Kazimierz Nowicki, st. sierż. W. P. zetknął się z działalnością sekty, której członkowie usilowali zniechęcić żołnierzy do służby wojskowej.

Świadkowie: Jadwiga Rafałska, Jerzy Geloński i inni aktywiści ruchu pokoju zeznali, że członkowie sekty „Świadków Jehowy“ zorganizowali na terenie kraju wrogą agitację przeciwko akcji podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Członkowie sekty, kolportowali antypokojowe ulotki.

Przesłuchani w charakterze świadków liczni członkowie sekty ujawnili perfidne metody kierownictwa tzw. krajowego biura sekty w Polsce, które pobudzają fanatyzm „Świadków Jehowy“ sprawa działo ich rzekomo religijną działalność na tory szpiegostwa, sabotażu i dywersji.

Św. Józef Paszkiewicz zeznał, że sekta sporządzała specjalne mapki osiedli rzekomo dla ułatwienia „głosicielom“ działalności misyjnej. Na mapkach tych, znajdujących się w aktach sprawy „Świadkowie

Jehowy“ zaznaczali miejsca postoju jednostek wojskowych, obiekty przemysłowe, mosty, gmachy rządowe itp.

Świadkowie zeznali, że sporządzano również spisy obiektów wojskowych i przemysłowych.

Zeznania św. Tadeusza Wincencjuka, kaznodziej sekty, ujawniły zbrodniczą rolę specjalnego wysłannika zarządu sekty w Brooklynie — Michałuka, wytrawnego szpiega amerykańskiego. Michałuk w czasie swych licznych podróży po kraju, żywo interesował się rozmieszczeniem obiektów przemysłowych i zbierał dane o pewnych fabrykach i warsztatach.

Prezydent Bolesław Bierut o roli nauczycielstwa

Chiny Ludowe oferują Indiom dostawę zboża

MOSKWA, 19. 3. — Agencja TASS donosi z Delhi: Prasa podaje, że przed pięcioma tygodniami rząd Chińskiej Republiki Ludowej zaoferował rządowi Indii 300 do 500 tysięcy ton zboża — na zasadzie wymiany towarowej. Jednakże rząd Indii dotąd nie udzielił odpowiedzi na tę propozycję.

Wysłannik Departamentu Stanu w Teheranie

TEL AVIV, 19. 3. — Z Teheranu donoszą, że przybył tam Mac Ghee, szef wydziału Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Afryki w departamencie Stanu USA. Prasa teherańska podkreśla, że Mac Ghee zamierza wystąpić jako „pośrednik” dla usunięcia „rozbieżności” w sprawach nafty między Iranem a anglo-irańskim towarzystwem naftowym. Wysłannik departamentu Stanu ma traktować załatwienie tego problemu jako swe najważniejsze obecne zadanie.

Prognoza pogody

WARSZAWA. — W ciągu nocy w południowo-wschodnich dzielnicach przejściowe rozpozgodzenie, na pozostałym obszarze chmurno z niewielkimi opadami deszczu. Nieznaczne obniżenie temperatury. Dniem zachmurzenie postępujące od zachodu kraju oraz ciągłe deszcze. Temperatura od plus 6 st. na północy do plus 13 st. na południu kraju. W dzielnicach północno-zachodnich nagle ochłodzenie. Wiatry umiarkowane lub porywiste z kierunku zachodnich, skracające na południowe lub północne.

Tramwaje w święta

Komunikacja w mieście w okresie świąt Wielkanocnych nie ulegnie większym zmianom. W sobotę tramwaje i autobusy MKK kursują normalnie. W pierwszy dzień świąt tramwaje wyjeżdżają na miasto o godzinie 7 z wyjątkiem linii łączących dworce, tj. 8, 12, 19 i 20 i linii 1 i 11, które kursują wg rozkładu niedzielnego, wyjeżdżając z zajezdni ok. godz. 5. W drugi dzień świąt tramwaje kursują tak jak w niedziele. Tramwaje podmiejskie jeżdżą w pierwszy i drugi dzień świąt wg rozkładu niedzielnego. Jest chodź autobusy — kursuje tylko linia A. (1)

(Dokończenie ze str. 1)

koju musimy wzmacniać nieustannie zwartość naszego narodu i pomnażać jego siły w codziennej pracy i walce. Naród polski nie tylko odbudowuje swą gospodarkę ze zniszczeń wojennych, ale likwiduje w pożytecznym wysiłku swoje zacofanie gospodarcze i kulturalne, po zostawione nam w spuściznie przez stary ustroj obszarnczo-kapitalistyczny. Uprzemysławia się szybko nasz kraj, buduje się nowe fabryki, kopalnie, huty, elektrownie, osiedla nowe i miasta. Z roku na rok zmienia się oblicze naszego kraju, który z gospodarczo zacofanego i przeważnie rolniczego przekształca się w kraj wysoko uprzemysłowiony, w kraj o nowoczesnej technice, a więc w kraj bez porównania silniejszy niż przed wojną. Jest to wielka rewolucja gospodarcza, której najbliższy zasięg i rozmach wyraża nasz Plan 6-letni. Bez tej rewolucji gospodarczej nie byłoby bo nie mogłoby być rewolucji kulturalnej, ale też

NIE ZREALIZUJEMY REWOLUCJI GOSPODARCZEJ BEZ REWOLUCJI KULTURALNEJ. JEDNO ZJAWISKO UWARUNKOWUJE DRUGIE.

Szybki wzrost sił gospodarczych i kulturalnych naszego narodu i jego zwartości, to — w warunkach pogłębiającej się wojny — przyjaźni z narodami ZSRR i krajami demokracji ludowej — niezawodna gwarancja skutecznej obrony niepodległości i niezawisłości naszej ojczyzny. Oto, o czym powinniśmy nieustannie pamiętać, oto, co po winniśmy wyjaśniać wszystkim od najmłodszego dziecka aż do starca. W walce o pokój i Plan 6-letni naród nasz winien być jak najbardziej czynny i jednoznaczny wewnętrznie, gdyż każde osłabienie naszego wysiłku, naszej zwartości, czujności, ofiarności i gotowości do czynu, do poświęceń na rzecz wspólnej sprawy ogólnonarodowej — byłoby w obecnej sytuacji międzynarodynarodowej czynnym niewybaczalnym, byłoby naruszeniem wierności Polsce i złamaniem obowiązku obrony ludzkości przed groźbą nowej wojny.

Wykonując swe zaszczytne powołanie nauczycieli i wychowawców młodzieży, przekazując jej cały dorobek kulturalny i szczytowe osiągnięcia wiedzy, nie po winniście zapominać o ciężkiej na was odpowiedzialności za państwotyczną postawę młodego pokolenia. Krzewić i pogłębiać w niej wiara i najgłębsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej do robku i osiągnięć, płomienny zapał w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu dla dobra narodu i całej ludzkości.

Waszym powołaniem jest walczyć o pokój i Plan 6-letni, kształtując duszę młodzieży i korzystając z potężnego oręża nauki i wiedzy. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujcie, umacniajcie milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki.

W procesie wielkich przeobrażeń, które dokonywują się w toczącej się skali światowej wojnie, wolności i ucisku, postępu i wstecznicstwa, naród polski kształtuje dziś swoją przyszłość w okolicznościach wyjątkowo dlań pomyślnych i szczęśliwych. Dzięki wielkiemu historycznemu zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej nad siłami faszyzmu i hitleryzmu w ostatniej wojnie, naród nasz zdołał zrzuć pięta kapitalizmu i utrwalił nowy ustroj państwowy w postaci demokracji ludowej. Na tej podstawie kształtują się pomyślnie i w szybkim tempie społeczne, polityczne, gospodarcze i

kulturalne warunki rozwoju Polski Ludowej. Jest to proces

PRZEKSZTAŁCANIA SIĘ NARODU POLSKIEGO W NARÓD SOCJALISTYCZNY,

a więc w naród, którego losy kształtuje nie pasywna burżuazja, lecz twórcza klasa robotnicza — w naród, który rugując klasę kapitalistów stanie się narodem wolnym od klas antagonicznych, narodem bardziej zwartym i prężnym — niż kiedykolwiek.

Przykład rozwoju narodów ZSRR — rozwoju nie dającego się porównać pod względem swego tempa i rozmachu z żadnym z poprzednich okresów historii — wskazuje dowodnie na wyższość nowego ustroju socjalistycznego, na potężne i nieograniczone możliwości rozwoju i postępu w warunkach socjalizmu.

Proces przekształcania się dawnych narodów burżuazyjnych w narody socjalistyczne — to proces przerastania jednej epoki dziejowej w drugą. Jest to proces rewolucyjny i burzliwy, wymagający wielkich wysiłków, ale też wyzwalający z głębi mas ludowych niewyczerpane siły, jest to najgłębsza spośród przemian, jakie przeżywało społeczeństwo ludzkie w swym dotychczasowym rozwoju. Podrastające dziś pokolenie kształtowało już będzie życie nowego społeczeństwa socjalistycznego. Dlatego tak wielkie zadania stoją przed naszą szkołą i przed naszym nauczycielstwem — zadania WYCHOWANIA NOWEGO CZŁOWIEKA SOCJALISTYCZNEGO, WPOJENIA MŁODZIEŻY MORALNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ.

Nie podobna tego zadania zrealizować bez walki z ciemnotą i przesadami, bez walki z wypaczeniem i wykoślawieniem ludzi w wyniku wielowiekowych rządów magnacko-szlacheckich, a potem obszarnczo-kapitalistycznych, które żerowały na najniższych instynktach, szerzyły wstecznicstwo i ciemnotę, obłudę i zakłamanie.

Zwalczamy i zwalczać winniśmy nihilizm narodowy i za przaństwo kosmopolityczne, brak godności narodowej i nie docenianie własnego dorobku, płaszczenie się przed zachodnim blichtrzem, za którym kryje się pustka i bezpłodność, za którym kryje się sprzeniewierzenie pięknym tradycjom kultury zachodnio-europejskiej, tradycjom Dantego i Szekspira, Moliera i Goethego. Zwalczamy i zwalczać winniśmy niemniej zdecydowanie truciźne nacjonalizmy, całą niechlebną spuściznę endeccko-piłsudczykowską, która żerując na patriotyzmie i fałszując uczucia patriotyczne, była źródłem zdrady i klęsk narodowych.

Nasze nauczycielstwo wykonuje swe zadania, jeśli przygotowywać będzie podrastającą młodzież do udziału w budownictwie socjalistycznym, do czynnej i świadomej realizacji tej historycznej i porywającej misji, która przypada w udziale naszemu pokoleniu. Nie można jednak spełnić tego zadania bez ściślejszego powiązania samej treści pracy wychowawczej i oświatowej z praktyką, z życiem, z codzienną pracą i osiągnięciami mas pracujących. Wymaga to nowych metod wychowawczych, całkowicie różnych od metod dawnej szkoły burżuazyjnej.

System nauczania i wychowania w szkole burżuazyjnej zmierzał do wychowania ludzi, którzy będą potulnymi wykonawcami woli kapitalistów, zaś wiedzę i kwalifikacje zdobędą tylko w takiej mierze, w jakiej to może dogadzać kapitalistom. Stąd odwracanie szkoły od życia. Zadaniem szkoły dzisiejszej jest usunąć tę sprzeczność, która jest cechą charakterystyczną ustroju burżuazyjnego, utrwalającego rozdział między pracą umysłową i fizyczną, między pracą wykwalifikowaną i najprostszą. W kapitalistycznym

systemie wytwórczym robotnik zamieniony zostaje w swej masie w dodatek do maszyny, w żywy mechanizm, wykonywujący określone ruchy przytępiające działalność umysłu. Odpowiednio do tego szkoła burżuazyjna oparta była o jednostronny, formalny i elitarny system wychowania, który dawał z jednej strony inteligentów, oderwanych od życia i praktyki, ciasnych specjalistów w określonej dziedzinie, a z drugiej ludzi o nader ograniczonym zakresie ogólnych szablony i wąsko technicznych wiadomości. Burżuazyjny sposób nauczania odrywa naukę szkolną od życia społecznego, od praktyki i pracy mas ludowych. Ale mało tego. Wychowanie burżuazyjne polega przede wszystkim na dawaniu dziecku szafszwanego obrazu świata i utrudnia niu mu poznania prawdy. Gwałci ono ponadto i wypacza uczucia młodzieży, zatrzuwa mózgi zarówno dzieci jak dorosłych miazmatami nienawiści rasowej, propagandy wojennej i przede wszystkim nie nawiądo do postępowych idei społecznych oraz do przodującej nauki społecznej, jaką jest marksizm-leninizm.

Szkoła, która służyła burżuazji, tłumić musiała aktywność młodzieży, wychowując ją w bierności i ślepych posłuszeństwie, fałszować musiała prawdę o społeczeństwie i narodzie, szerzył szowinizm i zakłamanie, wywołując konflikty w sumieniu nauczyciela, częstokroć zaś konflikty między młodzieżą a nauczycielstwem.

Nie darmo najlepsi przedstawiciele nauczycielstwa burżyzji się przeciwko temu systemowi ucisku i zakłamania.

Stąd tak często mieliśmy obawy zniechęcenia młodzieży do nauki i jej wrogi stosunek do szkoły. Te ponure czasy mamy już, na szczęście, poza sobą, ale nie potrafiliśmy jeszcze przekształcić w pełni metod nauczania i wychowania w system, odpowiadający wymaganiom nowej epoki wielkich przemian społecznych, wymaganiom, jakie stawia przed nami dzień dzisiejszy — okres budownictwa socjalistycznego.

Wychowanie burżuazyjne zniekształca brutalnie sferę duchową człowieka od najmłodszego wieku, aby jak najbardziej ograniczyć i zahamować ich rozwój, włączając je w ramy zakłamanej ideologii, uzasadniającej wyzysk i tyranie kapitala.

Zadaniem szkoły i nauczycielstwa w naszym państwie demokratyczno-ludowym jest nieublagana, wszechstronna, zdecydowana walka z tą ponurą spuścizną burżuazyjnego systemu wychowawczego. Winniśmy

OCZYścić NASZ SYSTEM NAUCZANIA Z WSZELKICH POZOSTAŁOŚCI IDEOLOGICZNYCH STAREGO USTROJU.

uwolnić go z resztek wstecznicstwa, kryjących się za parawanem fałszywych teorii, obnażyć i zdemaskować aspołeczność naukę i filozofię burżuazyjną. Kierunkiem naszych wysiłków wychowawczych musi być jak najwszechstronniejsza udostępnienie młodemu pokoleniu prawdy o prawach rozwoju społecznego, budzenie w niej zainteresowania dzisiejszą walką, pracą, osiągnięciami mas pracujących oraz postępowymi tradycjami i zdobyciami naszej kultury narodowej, jej wkładem w kulturę ogólnoludzką.

Nowy system wychowawczy winien

WPROWADZIĆ DO SZKOŁY TWÓRCZĄ ATMOSFERĘ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO,

którą żyją polskie masy pracujące, winien budzić zapał i dumę z osiągnięć twórczych tych mas, wnosić do pracy szkolnej to samo poczucie obowiązku społecznego, które towarzyszy wysiłkom naszych

przodowników pracy, te same szlachetne ambicje, ofiarności, poświęcenie, które ożywiają robotników, racjonalizatorów i nowatorów przemysłu i rolnictwa, setki tysięcy uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, bohaterów pracy, budowniczych Polski Ludowej. Nasza metoda wychowawcza winna kształtować w młodzieży świadomość, że postępy w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacji, poważny stosunek do obowiązku szkolnego, do nauczycieli i kolegów — stanowią doniosły i codzienny wkład tej młodzieży do osiągnięć narodu, pomnażają jego siły, utrwalają jego niepodległość, przyspieszają jego rozwój twórczy.

Nie podobna wykonać tych wielkich zadań wychowawczych bez ściślejszego zespolenia duchowego i ideowego nauczycielstwa z młodzieżą, nie podobna ich wykonać bez współdziałania samej młodzieży, bez jej inicjatywy, bez jej organizacji. Aktywność, inicjatywa społeczna młodzieży, jej zapał, jej ofiarna postawa społeczna, jej samorządna dyscyplina i twórczy entuzjazm, jej zaufanie, szacunek i miłość do wychowawców i rodziców — to czynniki, przeobrażające życie szkoły, tworzące atmosferę patriotyczną i twórczą. Umiejętność budzenia w młodzieży tych cech i zainteresowań — oto co określa kwalifikacje oraz pomyślnie wyniki pracy wychowawców i nauczycieli.

Aby osiągnąć te kwalifikacje i te wyniki nauczycielstwo samo winno nieustannie pogłębiać swą wiedzę społeczno-polityczną i swą łączność z masami pracującymi, z ich troskami i przeżyciami, z osiągnięciami i zdobyciami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi narodu i państwa. Trzeba zrywać ze starym szablonem formalnego nauczania.

Powołanie nauczyciela i wychowawcy w nowej epoce budownictwa socjalistycznego — to odpowiedzialna i niełatwa, ale najpiękniejsza rola i misja społeczna — jeśli się ją należyście rozumie i wypełnia.

Jeź radości i satysfakcji daje praca nauczyciela w takich warunkach, kiedy każdy talent, każde uzdolnienie znajduje nieograniczone możliwości rozwoju, kiedy każdy szlachetny porwy serca może być zrealizowany, a nie jest, jak to było przedtem, deptaniem przez ustroj wyzysku i krzywdy społecznej. Umysł dziecięcy i młodzieńczy — to świeża, płodna i wdzięczna gleba, jeśli się ją umie kultywować delikatnie i troskliwie.

400 km linii wodociagowych i kanalizacyjnych otrzyma Łódź w Planie 6-letnim

Potrzeby komunalne robotników łódzkich nie były bra ne pod uwagę przez przed wojennych gospodarzy miasta. Najistotniejsze z tych potrzeb — uzbrojenie dzielnic w urządzenia wodociagowe i kanalizacyjne uwzględniano tylko w okręgach zamieszkałych przez potentatów przemysłowych, natomiast gesty nie były pomijane w planowaniu inwestycji wodociagowo-kanalizacyjnych. Z chwilą odzyskania niepodległości, pomimo wielkich nakreślonych szerokie plany o ich realizacji.

Z robót inwestycyjnych, mających na celu poprawę warunków sanitarnych naszego miasta i realizowanych w Planie 6-letnim, największe znaczenie ma budowa urządzeń wodociagowo-kanalizacyjnych. W roku 1949, na zlecenie Rady Państwa opracowano perspektywiczny plan budowy tych urządzeń pod kątem zaspokojenia potrzeb nie tylko Łodzi, ale i miast z nią sąsiadujących.

Najistotniejsze zamierzenia tego programu obejmują na okres bieżący następujące prace:

Budowę ujęcia wody nad Pilicą i doprowadzenia jej do

Trzeba to czynić poprzez umięjętne budzenie w młodocianych sercach i umysłach bezinteresowności i szlachetnej rywalizacji, radości z pracy dla ogółu i pełnego rozwoju swych sił twórczych. Budzenie w człowieku nowych myśli i nowych uczuć wzniosłych i szlachetnych, rozszerzanie jego widnokręgu, odsłanianie przed człowiekiem perspektywy nowego, bez porównania bogatszego i wspanialszego świata od tego, w którym zawarte było jego dotychczasowe życie, umacnianie w nim pragnienia budowania tego nowego życia — czyż może być zaszczytniejsze, bardziej chlubne niż zadanie?

CHCEMY WYCHOWYWAĆ NOWE POKOLENIE ŚWIATŁYCH, WSZECHSTRONNIE ROZWINIĘTYCH I AKTYWNYCH SPOŁECZNIE OBYWATELI NOWEJ POLSKI,

którzy łącząc będą w sobie gorącą miłość ojczyzny i pragnienie pomnażania jej zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi między-narodowej i braterstwa z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie walczącymi o postęp i pokój.

Szczególnie bliski nam jest i drogi dorobek wychowawczy narodów Związku Radzieckiego, które torują całemu światu drogę w żmudnej i twórczej pracy wychowywania człowieka socjalistycznego, kształtowania moralności socjalistycznej.

W wielkim i twórczym zadaniu wychowawczym nasze go narodu — wam, nauczyciele polscy, przypada doniosła rola, którą — wierzę gorąco — potraficie wypełnić chlubnie, mobilizując kolektywny wysiłek całej swej organizacji. Te go oczekuje od Was naród, tworzący swój nowy byt socjalistyczny, nową kartę swych dzieł. Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomnażajcie jej twórcze wyniki. Po nieście w szeregi nauczycielstwa ten gorący zapał, który ożywił serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców narodu — Ko pernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłątaja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczyznej.

Przeżycie gorące pozdrowienia wszystkim towarzyszem pracy, całej 150-tysięcznej rzeszy członków związku i przyjmijcie życzenia owocnych obrad.

Łodzi oraz budowę stacji pomp, filtrów i odzależniaczy urządzeń energetycznych, rozbudowę ujęcia wody z głębokich studzien w południowo-wschodniej części miasta, uruchomienie nowych studzien i budowa dalszych głębokich. Wreszcie budowę zbiornika w Łodzi o pojemności 30 tys. m sześciu, oraz rozbudowę sieci wodociagowo-kanalizacyjnej do ogólnej długości 200 km linii wodociagowej i 200 km linii kanalizacyjnej i budowę stacji oczyszczania ścieków.

Dla złagodzenia obecnie panującego kryzysu wodnego uchwała rządu nakazała uruchomienie nowych studzien, co

pozwole zaopatrzyć w wodę 60 tys. mieszkańców. Celem jak najszybszego skanalizowania Bałut uchwała rządu przeznacza poważne kredyty finansowe do planu robot na 51 rok. Nowe studnie pozwolą przyłączyć do sieci ok. 500 posesji. W zakończeniu znajduje się budowa stacji odzależniaczy, zaawansowana jest budowa urządzeń elektrycznych, a budowa zbiornika wody czystej wykonano w 55 proc. Po zakończeniu robót objętych planem 6-letnim Łódź zaopatrzy w wodę 500 tys. mieszkańców, a 15 tys. m sześciu, na dobę od da na potrzeby przemysłu. Jeżeli chodzi o budowę sieci kanalizacyjnej to wybudowano już 7 km, a 11 km sieci wodociagowej. Najpoważniejsze środki finansowe i materiały będą zaangażowane w latach 1952/53 zaś rok 1954 przewidziany jest na wykonanie doprowadzenia wody z Pilicy. (Z. T.)

Wczoraj rosła tutaj trawa

(Od specjalnego wysłannika)

Przywiezione na teren budowy kombinatu włókienniczego dziwne metalowe części nie wyglądały nawet na maszynę. Preły i sztaby żelaza, płyty, śruby itp.

Co to jest? — Kombajn. Maszyna, która w ciągu trzech dni stawia halę fabryczną z betonu.

Konstrukcję tej dziwnej maszyny wykonała według radzieckich planów załoga PPB we Wrocławiu, tutaj na miejscu budowy ma być ona zmontowana i uruchomiona. Eksperyment — który może opóźnić robotę.

Inż. Mankiewicz z Warszawy, który miał za zadanie skonstruować ogrzewanie kombajnu chodził całe dni frasośliwy. Plany radzieckie przewidywały ogrzewanie elektryczne. Skąd wziąć nagłe tyle energii elektrycznej. Więc przestawiono go na parę.

Tymczasem obok na placu rosła stawiana tym normalnym systemem hala pierwszego oddziału. Ta sama hala pod budowę której minister Stawiski w maju ubiegłego roku położył pierwszą cegłę. Ukończona przed nadejściem mrozów teraz jest wykańczana wewnątrz. W okresie zimy i mrozów nikt nie będzie stawiał betonowych hal. Tymczasem plany kombajnu przewidują w styczniu, lutym i marcu stawianie drugiej hali. Ma to robić kombajn. W mrozy — niemożliwe. I w krótkim czasie do 1 kwietnia br. Też niemożliwe.

Kombajn jednak wykreślił z harmonogramów słowo — nie możliwe. Kiedy ruszył w pierwszych dniach stycznia, mając przewidziane harmonogramem 10 dni na budowę jednego elementu hali — stał w tym jednym miejscu 4 tygodnie. Do 20 lutego wykonał tę pracę, którą miał wykonać 15 stycznia. Opóźniony i to bardzo. Więc eksperyment się nie udał. Nieprawda. Inż. Mankiewicz jeszcze raz zrobił analizę projektu i znalazł błąd. Kombajn ruszył naprzód.

Teraz praca szła jak z taśmy. Bo budowa kombajnu to prawie taśma. Na przysypanej śniegiem trawie stawał ogromny szkielet żelazny. Kształt jego — to kształt przyszłej hali fabrycznej. Stalowe ożebrowania, nad tym półokrągła kopia stropu. Wszystko

wewnątrz puste. Tak wyglądał kombajn. We wnętrzu kom-



Kombajn ukończył pracę na specjalnie ułożonych szynach wyjeżdża teraz poza teren budowy.

bajnu montuje się zbrojenia, które zalewa się masą. Stop. Wszystko wypełnione. Teraz zaczyna działać usprawnienie inż. Mankiewicza. Ściany kombajnu są ogrzewane parą. Do 70 stopni.

Właśnie dzięki tej temperaturze kombajn wykonuje budowę jednego wielkiego elementu hali w trzy dni. Para i wysoka temperatura wiąże cement w ciągu 24 godz. — gdy normalnie proces ten musiałby trwać do 14 dni.

A więc kombajn, to jakby ogrzewana, żelazna forma hali. Po związaniu się — jak mówią fachowcy cementu, ta forma hali wyjeżdża, gdyż stoi na szynach i kołach, dalej stawiając następny fragment hali. Proste, prawda jak to proste!

Do Piotrkowa na budowę kombinatu

Łódź opuściła przodująca brгада murarska b-ej KACZ MARKÓW. Wyjechał on do Piotrkowa, by przyspieszyć roboty wykonawcze przy budowie kombinatu włókienniczego.

Brigada ta jest jedną z najlepszych w Polsce i słynie z rekordowego tempa wznoszenia murów. Ponadto brigada na miejscu przeprowadzi pokaz dla tamtejszych brigad murarskich szybkościowego stawiania murów. (Ja).

Ale dzięki tej genialnej pro-

stocie można było zaoszczędzić

ny otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego. Ponadto zakończył on pracę na 19 dni przed terminem.

W dwa i pół miesiąca stanęła olbrzymia, składająca się z kilku fragmentów hala fabryczna.

IMPONUJĄCE TEMPO!

Gdy kombajn stawiał dalsze fragmenty, w tych pierwszych już rozpoczęli prace posadzkarze, malarze, instalatorzy, a po nich przyjdą monterzy maszyn. Maszyny, które przyjechały ze Związku Radzieckiego już leżą w magazynach, monterzy radzieccy przyjadą, gdy tylko zakończone będą prace instalacyjne.

W szarym, bezładnie zabudowanym przez kapitalistów Piotrkowie, za kilka tygodni, ruszy całym tempem wielki kombinat włókienniczy, którego budowę rozpoczęliśmy za ledwie przed kilku miesiącami. Ruszy dzięki pomocy ZSRR, by dać pracę tysiącom nowych ludzi. Ludziom tym poświęcimy oddzielny rozdział.

Leon Jankowski

Po raz drugi już im nie może się udać

Jak oszukano Gwizdałową i Juszcza

Uniemożliwimy wrogą robotę kułaków pamiętając, że pomoc sąsiadka to ważny odcinek walki klasowej

— Wiesz, bracie — mówi czasem taki „serdeczny” — siedzący na kilkudziesięciu ha przyjaciel do biedniaka — państwo daleko, a ja twój sąsiad, twój druh. Pomożesz ty mnie, ja pomogę tobie. Poco ci oglądać się na dekret rządowy o pomocy sąsiedzkiej?... Dekretu nie zaprzęgnięz do ptuga, do brony ani do siewnika. A jak już co do czego przyjdzie i pomogą ci, to zaraz wszędzie roztrąbić, żeś dział, że ci gromada musiała pomagać. Ot, weź sobie bracie na ambit i daj rękę... Ty mnie, ja tobie i ani kulawy pies się nie dowie.

W gromadach gdzie ani gminy aktyw partyjny, ani GRN, ani ZSCH, ani ZMP-owcy nie przejrżeli na wskroś kułackiej perfidii, gdzie rozplanowanie po mocy sąsiedzkiej przeszło zbyt gładko, gdzie kułacy słowa sma-

rują miodem, zachodzą takie właśnie wypadki, że biedniacy, a nawet średniacy, którzy nie potrafili się jeszcze wyzwolić spod wpływów bogaczy, po kryjomu zawierają z nimi umowy o pomocy sąsiedzkiej za... odrobek.

OTO PRZYKŁAD:
W gm. Bartochów (pow. sieradzki) akcja pomocy sąsiedzkiej została — zdawałoby się — przeprowadzona jak najpomyślniej. Wykazano bowiem imiennie 169 drobnych gospodarzy nie posiadających warunków, aby siewy przeprowadzić w myśl założeń ZSCH oraz zaprotokółowa no dla każdego z nich rodzaj pomocy sąsiedzkiej.

Nie zapomniano oczywiście o maszynach i narzędziach rolniczych. Na rozpoczęcie siewów czeka wiec 21 siewników SOM oraz 46 zmobilizowanych wśród przywrotnych właścicieli. W każdej gromadzie został zaplanowany również dolownik na selekcyjno wane sadzenia.

Wszystko odbyło się w terminie, sprawnie, bez najmniejszego przejawu walki klasowej. Po prostu jakby w gminie Bartochów istniało już społeczeństwo bezklasowe.

TYMCZASEM GM. BARTOCHÓW JESZCZE DO TEGO DALEKO.

Są bowiem w niej jeszcze liczni — kułacy, zatwardziali wrogo-

wie socjalizacji wsi i dość liczni średniacy, którym bliższy wyda je się kułak niż biedniak oraz niektórzy biedniacy, którym kułacka perfidia wydaje się dobrocią, a pomoc państwa czymś trudnym do zrozumienia.

Dowodzi tego drobny na pozór, lecz jakże wymowny fakt. Mianowicie dwoje matorolnych Bronisława Gwizdałowa i Marcina Juszcza oświadczyli: — My tam rzekamy się gromadzkiej pomocy, bo pomoc w siewach wiosennych już żeśmy sobie wypracowali.

„Wypracowali” oczywiście odrobkiem z góry u sprytnych bogaczy wiejskich i to odrobkiem znacznie przewyższającym wartość wypożyczenia sprzętów i narzędzi rolniczych.

CZEGO TO DOWODZI?

Ze kułacy wszelkimi sposobami chcą utrzymać się na swych mocno zachwianych pozycjach i że ubiegając się o tanią siłę roboczą, znajdują ją tam, gdzie nie dotarła jeszcze akcja uświadamiająca wiejskich działaczy.

Oświadczenie Gwizdałowej i Juszcza obudziło jednak na czas czujność tak organizacji partyjnych, jak i członków GRN Bartochów i spowodowało ożywienie akcji uświadamiającej w myśl wskazań Prezydenta Bolesława Bieruta: „Budować socjalizm można jedynie w zaciełej walce klasowej tak w mieście, jak i na wsi”.

Z KRAJU RAD

WRZĄCA WODA W JEZIORZE

Na Kanazysire — jednej z południowych wysp Archipelagu Kuryskiego, ciągnącego się wzdłuż wschodnich kresów ZSRR — znajduje się niewysoki wulkan, w którego szerokim wgnębieniu leży powierchnia jeziora mleszczącego się w kraterze. Z jednej strony wrzyna się w jezioro półkolisty przylądek, na którym wznosi się dwie niewielkie góry. U podnóża jednej z nich, pod strumym zboczem skalnym widać małe, okrągłe jezioro. Woda w tym jeziorze stałe wrze, bulgocze i kłębi się, wyrzucając na brzeg czarny piasek. Temperatura wody wynosi 100 stopni Celsjusza powyżej zera, a nagrzewają ją rozżarzone gazy wydobywające się szczelinami w skale na dnie jeziora. Dookoła z różnych otworów wydobywają się z sykiem gorące gazy wulkaniczne oraz para unosząca się w górę w postaci białych słupów. Znajdujące się w pobliżu

SAMOCHOBY PORUSZANE GAZEM ZIEMNYM

W Związku Radzieckim zakończono już wszystkie prace przygotowawcze związane z szerokim wykorzystaniem gazu ziemnego dla celów przemysłowych i transportowych. W leninowskim rejonie Saratowa w Federacji Rosyjskiej buduje się wielką stację zaopatrywania w gaz, która umożliwi zastosowanie gazu ziemnego w miejskiej komunikacji samochodowej. Wiele przedsiębiorstw otrzymało już pierwszą partię samochodów poruszanych za pomocą gazu ziemnego. Należy podkreślić, że samochody o napędzie gazowym w niczym i pod żadnym względem nie ustępują wozom poruszonym benzyną.

Czy potraficie wyhodować...jedwab na sukienkę?

Dotychczas utarło się u nas twierdzenie, że jedwab naturalny jest przedmiotem zbyt-ku, artykułem luksusowym. To mniemanie ulec musi zasadniczej zmianie — naturalny jedwab na materiały sukienkowe, bielizniane, pończoszki czy „burety” — tanie materiały na ubrania czy kostiumy letnie, staną się u nas artykułami codziennego użytku.

Spotykamy często żywołoty z drzewek, których liście przypominają wyglądem porzeczki. Te krzewy — to morwa. Amatorzy dobrych konfitur, czy wina wiedzą, że z czarnych jej owoców można otrzymać przysmaki. Najważniejszą jednak zaletą morwy jest fakt, że jej liście stanowią pokarm dla jedwabnika, którego hodowla rozwija się u nas coraz pomyślniej i ma wzrosnąć w planie 6-letnim o 100 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Nie mamy jeszcze plantacji morwy przy PGR-ach i Spółdzielniach produkcyjnych, które pozwoliłyby na hodowlę jedwabnika na większą skalę. Mamy jednak wszędzie — na wsi i w mieście żywołoty morwowe w parkach, przy cmentarzach, wzdłuż dróg. Trzeba tylko umieć poszukać ich i zainteresować się hodowlą jedwabnika. Jest ona bardzo prosta, trwa zaledwie 6 tygodni w roku i stanowić mo-

Na naszej fali „Sztabowe” panny

Bardzo kiepsko musi przedstawiać się sprawa z werbunkiem młodych Niemców do eisenhowerowych „legionów”, jeżeli Amerykanie zaczęli szukać militarnej pomocy u... młodych dziewcząt w zachodnim Berlinie. Proszę nie sądzić, że chodzi w tym wypadku o budzenie militarnego ducha — przy pomocy samby na dancingu. Nie. Sprawa przedstawia się, niestety, poważniej, gdyż toczy się na terenie Arbeitsamtów, którym polecono wyszukać wśród morza bezrobotnych młodych kobiet, zdrowe fizycznie kandydatki w wieku od lat 18 do 25 i zaproponować im wstąpienie do „Kobiecych drużyn młodzieżowych”.

Cóż to za niewinne „drużyny”, jaki jest ich cel? Na ten temat nie wolno kandydatkom powiedzieć ani słowa, natomiast przed podpisaniem kontraktu, muszą one wypełnić ankietę, odpowiadając na następujące cztery pytania:

- 1) Czy wstąpi Pani do wojska w razie wojny?
- 2) Który rodzaj broni najbardziej Pani odpowiada?
- 3) Co sądzi Pani o Hitlerze?
- 4) Które z hitlerowskich urzędzeń i organizacji (BDM, HJ?) uważa pani za najlepsze?

Już sama treść tych pytań wskazuje na właściwy charakter „Kobiecych drużyn”, które też w rzeczywistości mają być dokładną kopią hitlerowskich „Stubshelferinnen” — pomocniczek sztabowych, dokąd szły głównie młode Walkirie z BDM, organizacji, która w sensie amerykańskiej ankiety może być uznana za... „najlepszą”.

Gdy w zachodniobermberskich urzędach pośrednictwa pracy — amerykańskie agentki dokonują codziennie przeglądu zwerbowanych dziewcząt, odsyłając złowione w pajęczą sieć ofiary na komisje lekarskie i do kucharz, w Berlinie wschodnim z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się właśnie uroczyste premiowanie za służonych pracownic. Wyróżniono i premiiowano w 252 za kładach 985 kobiet za wydatną pracę.

ZA PRACĘ DLA POKOJU

List z wczasów

POLANICA w MARCU

W ostatnich dniach lutego wszyście znaki na niebie mówiły, że zbliżamy się szybkimi krokami do wiosny. Więc ci, co mieli wyznaczone wczasy na marzec byli w kłopotcie. Nie wiedzieli właściwie, jaką garderobę — wiosenną, czy zimową zabrać ze sobą. Ci jednak co pojechali dobrze zabezpieczeni wygrali. Zaraz po 1 marca zima w Polanicy rozpuściła się na dobre. Śnieg pokrył wszystko. Jeszcze 10 marca Pola-

nie jest to wina referentów socjalnych w naszych zakładach pracy, którzy nie potrafili przeprowadzić należytej propagandy wyjazdowej, choć wiadomo, że wiosną i letnią porą wszyscy na wczasy wyjechać nie mogą.

Również sprawa przydziału miejsc do poszczególnych pensjonatów — do przyjeżdżnie do Polanicy — domaga się uporządkowania. Należy punkt rozdzielczy zorganizować bliżej stacji, aby nie trzeba było jechać do niego fiakrem, co połączone jest z kosztami.

Polanica w znacznym zakresie już jest, a w najbliższej przyszłości przekształci się w wielkie uzdrowisko dla chorych na serce i naczynia krwionośne. Z tego powodu do Polanicy przeważnie będą już kierowani przez ZLP kuracjusze na wczasy 3-tygodniowe, względnie chorzy do leczenia sanatoryjnego. W tej chwili obok sanatorium mieszczą się dwa pawilony, stanowiące ośrodek kliniczny Akademii Lekarskiej w Warszawie. Przebywa tu stale około 600 chorych, a razem z leczącymi się kuracjuszami 3-tygodniowymi korzysta z klimatycznego leczenia ponad 700 osób dziennie.

Ten ośrodek lekarski ulegnie reorganizacji. Powstaną nowe trzy sanatoria i Dom Zdrowia w

miejsce dotychczasowego sanatorium zdrojowego. Pensjonaty bliżej Zdroju położone przebudowane zostaną na sanatoria. Poza to wprowadzone zostaną ulepszenia istniejących już urządzeń lekarskich. Każdy pawilon posiadać będzie windę do przewożenia cho-



rych. W roku bieżącym nastąpi przebudowa basenu kąpielowego, który dotąd pozostawał w zupełnym zaniedbaniu.

Zródło „Wielka Pieniawa”, którego woda jest tak zbawienna w kuracji dla chorych na serce i naczynia krwionośne, zostanie wykorzystane w znaczniejszej niż dotychczas mierze. Nastąpi w najbliższym czteroleciu rozbudowa i zienek oraz rozlewni wód mineralnych, których eksport już w roku bieżącym wynosić będzie 2.560.000 butelek. Z. M.



nicza przedstawiała wspaniałą pejzaż zimowy, na którego tie opalał się w słońcu wczasowicze zmieniając swą miejską białą czerę na ciemno oliwkową.

Trzeba stwierdzić, że tylko nieliczna garstka korzystała w tym czasie z wczasów. Na 1500 miejsc zajętych było coś około 700, a w tym jeszcze miesiąc się 135 wczasowiczów, którzy przyjechali tu na 3-tygodniowe wczasy lecznicze. A zatem około 800 miejsc pozostawało niewykorzystanych. Oczywiście

Szczepienia ochronne

Rok rocznie w kraju odbywają się szczepienia ochronne mające na celu zabezpieczenie mieszkańców miast i wsi przed chorobami zakaźnymi.

2 kwietnia rozpoczynają się w Łodzi szczepienia ochronne przeciw durowi brzuszemu, błonicy (difterytowi) i ospie. Szczepieniu przeciw duru podlegają wszyscy mieszkańcy miasta w wieku od lat 5 do 60. Szczepienia przeciw błonicy stosowane będą dzieciom urodzonym w roku 1950. Będą to szczepienia pierwotne. Natomiast dla dzieci, które były szczepione trzy lub cztery lata temu za stosuje się szczepienia powtórne. Szczepieniom podlegają również dzieci do lat 7-10, które z jakiegokolwiek powodu nie były jeszcze szczepione.

Szczepieniom przeciw ospie poddane będą dzieci urodzone w 1950 r. oraz - powtórnie - dzieci, które ukończyły 6 lat życia, jak również dzieci, które nie były jeszcze szczepione.

Ponieważ szczepienia ochronne łączą się ściśle z podnoszeniem stanu zdrowia obywateli, jesteśmy przekonani, że wszyscy mieszkańcy Łodzi we właściwym terminie zgłoszą się do punktów sanitarnych, które w kwietniu rozpoczną przyjęcia.

Stajemy do walki o czystość naszego miasta

Doniosła uchwała Rady Narodowej w Łodzi

Narodowa m. Łodzi opierając się na uchwałach Prezydium Rządu w sprawie podjęcia akcji sanitarno-porządkowej, zmierzającej do podniesienia stanu zdrowotności w kraju i zapewnienia masom pracującym lepszych warunków bytu, higieny mieszkaniowej i żywienia, oraz mającej na uwadze doprowadzenie do należytego porządku i estetycznego wyglądu miasta jak również uporządkowania urządzeń komunalnych podjęła na III sesji doniosłą uchwałę. Realizacja uchwały poprawi warunki zdrowotne, mieszkaniowe, a przede wszystkim sanitarne w naszym mieście.

W myśl I punktu uchwały powołano Komisję Ogólnomięjską do kierowania akcją sanitarno-porządkową w składzie: Dr Emil Paluch - rektor Akademii Medycznej w Łodzi, dr Kazimierz Cholewiusz - kier. Wydz. Zdrowia, mgr R. Rajkowski - kier. Wydz. Społeczno-Administracyjnego, dr J. Lekki - dyr. Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej, dr Raciązek - inspektor Higieny Pracy, ob. Dar - pełnomocnik PCK, ob. M. Chruściel - vice-dyr. Zarz. Nieruchomości, ob. Z. Saganowski - dyr. ZOM, ob. W. Jezewski - przedst. ORZZ w Łodzi.

Komisję zobowiązano do opracowania w terminie do 25 bm. ogólnego planu akcji oraz podziału zadań między poszczególne instytucje i organizacje, ustalając jednost-

ki, odpowiedzialne za wykonanie zleconych im zadań. Następnie uchwała poleca wezwać do jak najczynniejszego udziału w akcji wszystkie instytucje społeczne i zawodowe, a w szczególności ORZZ i zarządy poszczególnych Związków Zawodowych, LK, Zw. Sam. Chł., ZHP i ZMP, PCK i ZNP oraz ogół mieszkańców miasta do czynnej współpracy w przeprowadzaniu akcji sanitarno-porządkowej na terenie miasta. Dalsze punkty uchwały

wzywają DRN do bezwzględnie go powołania komisji dla przeprowadzenia akcji i nadzorowania przebiegu jej wykonania wg opracowanego przez Komisję Ogólnomięjską planu. Uchwała zobowiązuje Wydz. Oświaty w porozumieniu z Wydz. Zdrowia do zorganizowania w szkołach aktualnych pogadanek uświadamiających młodzież o znaczeniu akcji, a Komisję Zdrowia Komisję Gospodarki Komunalnej, Komisję Pracy do kontroli przebiegu akcji i wciągnięcia do tych czynności szerokiego mas

pracujących i czynnika fachowego. Komisja Ogólnomięjska, w myśl uchwały, zobowiązana będzie do składania Prezydium RN tygodniowych sprawozdań z przebiegu akcji przez cały okres jej trwania oraz opracowania do 15 maja br. szczegółowego sprawozdania z przebiegu i wyników akcji. Prezydium RN i DRN zobowiązane będą do kontynuowania zapoczątkowanej w kwietniu akcji w celu utrzymania i stałego poprawiania stanu czystości w mieście.

Niszczą cewki

W ZPB im. J. Marchlewskiego na magazyn dla cewek (szpulek papierowych, na które nawija się nici w przedalnicach) przeznaczono tzw. „stary kotłownię”. W magazynie tym jednak panuje niesamowity nieład.

Skrzynie z cewkami leżą nie poukładane, a raczej każda z nich ma swoje miejsce

w różnych kątach magazynu, a co gorsza w magazynie tym przecieka dach. Cewki papierowe pod wpływem wilgoci ulegają zniszczeniu. Tak cenny produkt niszczy się od dłuższego czasu, a temu spokojnie przygląda się dyrekcja.

Czyżby walka z marnotrawstwem w tych zakładach nie dotyczyła dyrekcji i załogi?

W maju powstanie pijalnia piwa

Napojów chłodzących nie powinno zabraknąć

W ub. roku w czasie największych upałów dawał się odczuć w Łodzi brak napojów chłodzących. Zwalazcza w nie dziele i święta. W tym jednak roku, jak informuje nas dyrekcja Państwowych Zakładów Fermentacyjnych będzie ich dość. Postarano się o większą ilość butelek, a PZF mogą wyprodukować taką ilość piwa i napojów gazowych, aby w zupełności zaspokoić rynek.

W roku bieżącym Państwowe Zakłady Przemysłu Fermentacyjnego postanowiły podnieść jakość piwa i lemoniady. Dotychczas produkowano 7-stopniowe piwo jasne i 9-stopniowe - ciemne. Teraz dzięki wzmocnionym dostawom potrzebnych surowców rozpoczęto produkcję piwa wyższej gatunkowej, które zastąpi da wne.

Poprawie ulegnie również lemoniada. Będzie zawierała ona więcej cukru i zamiast na sokach sztucznych, będzie produkowana na sokach owocowych.

Aby lodzianie nie potrzebo-

wali odbywać długich pielgrzymek w poszukiwaniu kiosków z napojami, obok istniejących obecnie zostanie uruchomionych w tym sezonie 70

2000 biletów w jednym dniu

Uruchomiona przez Łódzki oddział Orbisu przedprzedaż biletów 7 dni naprzód cieszy się dużą frekwencją. Wczoraj placówki Orbisu sprzedały ok. 2000 biletów. Natomiast nowa forma przedprzedaży biletów - zakupywanie za pośrednictwem zakładów pracy (listy zbiorcze), nie wiadomo dla czego nie ma powodzenia. Do chwili obecnej złożono zaledwie 4 listy. Przypominamy, że listy zbiorcze będą przyjmowane tylko do 21 bm.

Wyjeżdżamy na święta

Łódzka DOKP wprowadza w okresie świąt szereg dodatkowych pociągów. I tak:

Łódź Kal. - Poznań godz. 15.13 (kursuje: 23, 24, 26, 27 bm.). Łódź Kal. - Jelenia Góra godz. 21.28 (22, 23, 24, 26, 27 bm.).

Łódź Fabr. - Warszawa godz. 15.00 (22, 23, 24, 26, 27 bm.). Łódź Kal. - Skarżysko, godz. 20.47 (23, 24, 26 i 27 bm.).

Łódź Kal. - Szczełcin, godz. 17.05 (21, 22, 23, 24, 26, 27 bm.). Łódź Kal. - Kutno, godz. 14.10 (23, 24, 26, 27 bm.).

Ponadto od dnia 20 bm. do 24 bm. kursuje z Łodzi Fabr. do Zakopanego bezpośredni wagon sypialny. Odechodzi on o godz. 20.28.

Również Dyrekcja Okręgowa PKS wprowadza w dniach 23 i 24 bm. dodatkowe autobusy. Będą one podstawiane w miarę potrzeby między godz. 9 a 14. Bilety na autobusy dodatkowe nabyć można będzie przed odjazdem w kasach dworców autobusowych lub bezpośrednio u konduktorów.

W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piłkowskiego 135), o godzinie 19 odczyt prof. inż. T. Zylisńskiego p. t. „Zjawisko sorpcji i histerezy wilgotności”.

JUTRO - W sali wykł. PZH (Wodna 40) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe E. Nauk. Tow. Lekarskiego.

W świetlicy Zakł. Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4), o godzinie 18 wieczór autorski J. Huszczy.

W sali wykł. PZH (Wodna 40) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe E. Nauk. Tow. Lekarskiego.

W świetlicy Zakł. Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4), o godzinie 18 wieczór autorski J. Huszczy.

W sali wykł. PZH (Wodna 40) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe E. Nauk. Tow. Lekarskiego.

W świetlicy Zakł. Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4), o godzinie 18 wieczór autorski J. Huszczy.

W sali wykł. PZH (Wodna 40) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe E. Nauk. Tow. Lekarskiego.

W świetlicy Zakł. Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4), o godzinie 18 wieczór autorski J. Huszczy.

Łódź-Północ na drodze do pełnej likwidacji analfabetyzmu

Walka z analfabetyzmem nabiera na terenie D.R.N. Łódź-Północ coraz większego rozmachu.

W ubiegłym tygodniu zakończyła naukę 5 kursów obejmujących 60 osób; z tego 16 osób skierowano do Szkoły dla Pracujących. Na uwagę zasługują kursy prowadzone przez ob. Dziwiz przy zakładzie podstawowej nr 53 oraz ob. Kuchte przy szkole podstawowej nr 118, gdzie kursanci osiągnęli dobre wyniki. Na trzech innych kursach na uka zakończona zostanie w bieżącym tygodniu.

Ruszyła też z martwego punktu indywidualna nauka analfabetów. ZMP-owcy z dzielnicy Bałuty i Staromiejskiej objęli indywidualną nauką 30 analfabetów.

Obecnie na terenie dzielnicy zorganizowanych jest 47 kursów obejmujących około 500 analfabetów. Z tego 23 kursy przy zakładach pracy, a 24 przy szkołach podstawowych. Należałoby by tu jak czynnych frekwencja jest zadowalająca. Gorzej przedstawia się frekwencja na kursach przy szkołach podstawowych. Należałoby tu jak najszybciej wzmocnić kontrolę i wpłynąć na opornych, a osoby nie mające warunków objąć nauką indywidualną.

Z notatnika

* MŁODZIEŻ I SZKOŁY TPD podjęła walkę o wyniki nauceńskie pod hasłem: „Walczymy o stuprocentową promocję”. Dzięki pracy zespołowej i publicznemu pietnowaniu bumelantów, zmniejszyła się ilość dwoj.

* KTO CHCE ZNALEZĆ się na trzymiesięcznym kursie robót ręcznych na drutach, winien zgłosić się do Zarz. Grodzki Ligii Kobiet (ul. Andrzeja Struga 1) w godz. 9 - 16.

* ZOFIA URBANIAK zam. przy ul. Rzgowskiej 12, wpłaciła w Reakcji na odbudowę Warszawy zł 100.

Fraszka Dialog o CR

Mimo zapowiedzi Centralny Rybnej w sklepach łódzkich nadal brak ryb.



Powiedz co by było gdyby w sklepach się zjawiały ryby? - Cóż, więcej byśmy ufali zapewnieniom Ryb. Centrali.

Akcja przemeldunkowa trwa

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przypomina, że dla sprawnego i terminowego przemeldowania mieszkańców oraz wydania kart meldunkowych osobom powyżej lat 16, należy się zgłaszać z posiadanyimi dokumentami do prowadzących meldunki w terminach określonych dla każdego domu. Zwraca się uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania wyznaczonych terminów.

Osoby, które się urodziły lub zawarły małżeństwo w Łodzi, jeżeli nie posiadają odpowiednich dokumentów metrykalnych powinny jedynie podać prowadzącemu meldunki dane osobowe oraz miejsce i datę sporządzenia aktu cywilnego. To samo dotyczy osób, które sądowo ustaliły treść aktu stanu cywilnego. Zwracanie się po metryki do urzędów stanu cywilnego w Łodzi jest w tych przypadkach zbędne.

Osoby, które się urodziły lub zawarły małżeństwo poza Łodzi, jeżeli nie posiadają odpowiednich dokumentów metrykalnych, mogą się zgłosić do Urzędu Ewidencji Ludności (Al. Kościuszki 19), który dokumenty wydobydzie drogą korespondencyjną. Brak dokumentów metrykalnych nie stanowi przeszkody do otrzymania karty meldunkowej, jeżeli obywatel zobowiąże się złożyć je w terminie do 2 miesięcy.

Zwraca się równocześnie uwagę zakładów pracy, iż obowiązane są do wydawania bez żadnej zwłoki osobom pracującym ważne w czasie przemeldowania zaświadczenia pracy. Zaświadczenie powinno zawierać: nazwę i adres zakładu pracy, imię i nazwisko pracownika, imię ojca, adres pracownika, datę urodzenia, zawód i stanowisko w zawodzie, podpis i pieczęć zakładu oraz wzmiankę, że zaświadczenie wydane jest dla złozenia prowadzącemu meldunki. Takie zaświadczenia powinny wydawać zakłady naukowe, izba rzemieślnicza, zrzeszenie kupieckie itp.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ W ŁODZI.

CO? Gdzie? KIEDY?

Wtorek 20 marca Eufemii i Teod. JUTRO: Benedykta

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O. 293-60 Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZYSIĄCZY DZYSIĄCZY DZYSIĄCZY

Apteka nr 2 (ul. Piłkowskiego nr 95); apt. nr 8 (Armii Czerwonej nr 53); apt. nr 28 (Zgierska 68); apt. nr 207 (Pl. Wolności nr 2); apt. nr 30 (Nowożytności nr 91); apt. nr 32 (Rzgowska 51); apt. nr 5 (Gdańska nr 23).

DZISIEJSZEJ NOCY DZYSIĄCZY APTEK:

Apteka nr 2 (ul. Piłkowskiego nr 95); apt. nr 8 (Armii Czerwonej nr 53); apt. nr 28 (Zgierska 68); apt. nr 207 (Pl. Wolności nr 2); apt. nr 30 (Nowożytności nr 91); apt. nr 32 (Rzgowska 51); apt. nr 5 (Gdańska nr 23).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Włocławskiego nr 15/17) - o godz. 19 „Zwycięstwo”. PAŃSTWOWY TEATR im. JARACZA (ul. Jarcza 27/29) - o godz. 19 „Pan Geldhab”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ulica Obronców Stalingradu nr 21) - do 4.IV - nieczynny.

TEATR „OSA” (ul. Traugotta 3) - o godz. 19.30 „Złota nieśmiałość”. TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piłkowskiego nr 243) - o godzinie 19.15 rewia „Ulubione melodie”.

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernicka 16) - o godz. 17 „Przygoda Misia Łazęgi”.

PAŃSTW. TEATR ZYDOWSKI - (ul. Włocławskiego nr 15/17) - nieczynny.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) - dla młodzieży - „Pówołanie Lassie” - godzina 16, 18, 20. BAJKA (ul. Franciszkańska 31) - „Hrabia Monte Christo” - I seria - godz. 18, 20; dozwo. od lat 14. BALTUKI (ul. Narutowicza 20) - „Warszawska

premiery” - godz. 16, 18, 20; dozwo. od lat 7. GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 11/51; P. K. F. nr 12/51; „Pierwszy plon”; „Polskie linie okrętowe”; „Angara” - godz. 16, 18, 17, 19, 20.

HEL (ul. Legionów nr 2) (dla młodz.) - „Młoda garda”; - I seria - godz. 16, 18, 20. MUZA (ul. Pabianicka 173) „Swinarka i pastuch” - godz. 18, 20; dozwo. od lat 7.

POLONIA (ul. Piłkowskiego nr 67) - „Warszawska premiera” - godz. 16.30, 18.30; dozwo. wolony od lat 7. PRZEDWIOŚNIE (ul. Zeromskiego nr 74) - „Pierwszy start” - godz. 17.30, 20; dozwo. od lat 7.

REKORD (ul. Rzgowska nr 2) - „Wesoły jarmark”; - godz. 18, 20; dozwo. od lat 12. ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) - „Hamlet” - godz. 16.30, 19.30; dozwo. wolony od lat 14.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Rzym miasto otwarte” - godz. 18, 20; dozwo. wolony od lat 18. STYLOWY (Kilińskiego nr 123) - „Mścizna barykada” - godzina 17.30, 20; dozwo. wolony od lat 14.

SWIT (Batucki Rynek) - „Wschodnie zaloty” - godz. 18, 20; dozwo. wolony od lat 12. TATRY (ul. Sienkiewicza nr 40) - „Upadek Ber-

lina” - II seria - godzina 16, 18, 20; dozwo. wolony od lat 7. WISLA (ul. Daszyńskiego nr 1) - „Czekaj na mnie” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozwo. od lat 12.

WŁÓKNIARZ (ul. Próchnicka nr 16) - „Cztery sery” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozwo. wolony od lat 12. WOLNOŚĆ (ulica Napoleońskowska 16) - „Pan-cernik Potiomkin” - godz. 16, 18, 20; dozwo. wolony od lat 12.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Mongolia w ogniu” - godz. 17.30, 20; dozwo. od lat 12.

RADIO

WTOREK, 20 MARCA 11.50 „Głos mają kobiety”; 12.04 Dziennik; 13.15 Rep. dla wsi; 13.25 Program; 13.30 Aud. szk.; 14.10 Muzyka; 14.30 Aud. dla kl. IIc; 14.50 Gra Zespół A. Wiernika; 15.30 Aud. dla świetlicy dziecięcych; 15.50 Pieśni hiszpańskie; 16.10 Recenzja „Horyzontów Teatru”; 16.20 Muz. symf. P. Czajkowskiego; 16.45 Aktualności Łódzkie; 16.55 Komunikaty; 17.00 Wiadomości popołud.; 17.15 Koncert solistów; 17.45 Aud. dla młodzieży; 18.00 Skrzynka racjonalizatorów; 18.10 „W naszej świetlicy”; 18.30 „Z testów łódzkich”; 18.40 Pieśni masowe polskie i radzieckie; 18.55 Progr. lok. a jutro; 19.00 „Wszelchnia Radiowa”; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert symf.; 21.30 Muz. i aktualności; 22.00 Aud. rozrywkowa; 22.25 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Muz. poważna; 23.55 Program na jutro.

W sali Miejskiej Komisji Planowania (Piłkowskiego 104), o godz. 10 konferencja Prezydium Rady Narodowej.

W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piłkowskiego 135), o godzinie 19 odczyt prof. inż. T. Zylisńskiego p. t. „Zjawisko sorpcji i histerezy wilgotności”.

ODCZYTY WYBRANIA

DZIS: - W sali Miejskiej Komisji Planowania (Piłkowskiego 104), o godz. 10 konferencja Prezydium Rady Narodowej.

W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piłkowskiego 135), o godzinie 19 odczyt prof. inż. T. Zylisńskiego p. t. „Zjawisko sorpcji i histerezy wilgotności”.

JUTRO - W sali wykł. PZH (Wodna 40) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe E. Nauk. Tow. Lekarskiego.

W świetlicy Zakł. Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4), o godzinie 18 wieczór autorski J. Huszczy.

W sali wykł. PZH (Wodna 40) o godz. 18.30 posiedzenie naukowe E. Nauk. Tow. Lekarskiego.

W świetlicy Zakł. Doskonalenia Rzemiosła (Łąkowa 4), o godzinie 18 wieczór autorski J. Huszczy.

„Zwycięstwo narodu chińskiego“ na ekranach w Łodzi

W najbliższych dniach wchodzi na ekrany kin łódzkich repertażowy film w kolorach naturalnych — produkcji radzieckiej pt. „Zwycięstwo narodu chińskiego“.

Na jego treść złożyły się walka i wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma kuomintangu i imperializmu.

Na filmie ujrzymy tzw. europejskie dzielnice wielkich miast chińskich, wspaniałe siedziby ambasad i banków, a jednocześnie — nędzne łodzie — domy, tragedię żyjących w nędzy dzieci chińskich i straszną dolę kulisów. Film obrazuje dobitnie „pomoc amerykańską“, która ograniczała się do budowy coraz to nowych więzień i wspomagania kuomintangu w walce z ludem chińskim.

Jednocześnie będziemy świadkami tworzenia się Chińskiej Armii Ludowej i jej bohaterstwa w walce z Japończykami i kilką Czang-Kai-Szeka. M. in. film zapoznaje widza z przebiegiem przeprowadzenia w Chinach reformy rolnej i uruchomienia przemysłu.

Film kończy się wspaniałym zwycięstwem narodu chińskiego — proklamowaniem Chińskiej Republiki Ludowej.

Kurs nauki początkowej w... kuchni Karygodne lekceważenie zarządzenia PKPG

Zdawałoby się, że zarządzenie PKPG z 5 grudnia ub. r., czyniące dyrektorów wszystkich w kraju zakładów pracy odpowiedzialnymi za likwidowanie analfabetyzmu w zakładach przez nich zarządzanych do dnia 1 maja 1951 r. — jest dobrze wszystkim dyrektorom i kierownikom przedsiębiorstw znane i realizowane. Istotnie w obrzynie większości wypadków zarządzenie PKPG jest wykonywane. Są jednakże niestety wyjątki.

Odrzuca więc konkretny przykład.

Mieliśmy wczoraj okazję towarzyszyć członkom Społecz-

nej Kom. do W. A. na m. Łódź w dokonywanej przez nich lustracji kilku wybranych „na chybił trafił“ kursów nauki początkowej. Przy ul. Karolewskiej w jednym z baraków Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego (ŁPRB) odbywa się kurs dla analfabetów zatrudnionych w tymże przedsiębiorstwie. Jak się okazało miejscem zajęć kursu jest... kuchnia, przylegająca do wielkiej sali świetlicowej, „oświetlona“ najmroczniejszą z mrocznych żarówek i posiadająca wymiary nie większe jak 3x2 mtr. Przez otwarte okienko,

którym wędrują na salę świetlicową posiłki — dobiegają do kuchni hałaśliwe dźwięki muzyki i głośny tupot młodych nóg. Spojrzenie w okno może wyjaśnić wszystko. Grupa młodzieńców i dziewcząt w krótkich majtasach z zapalem fika w lewo i prawo nóżkami. To zajęcia świetlicowej sekcji baletowej.

„Ale wróćmy do kursu. Otóż ustaliliśmy, że na kurs zorganizowany — według oświadczenia kierowniczki świetlicy — w grudniu ub. r. zapisanych jest 14 analfabetów, przeważnie młodocianych. Z tych uczeszcza regularnie... 2 osoby, mimo, że cała czternastka mieszka w sąsiednim baraku, w którym mieści się hrotel dla pracowników ŁPRB.

„Ale nie tylko tak smutna faktografia jest osobliwością tego kursu. Jeszcze większą jest chyba to, że jego nauczyciele, to trzej referenci ŁPRB wydelegowani do nauczania przez Wydział Socjalny przedsiębiorstwa bez porozumienia ze Społeczną Komisją do W. A. na m. Łódź.

Oto przykład niedbalstwa i braku wszelkiego zainteresowania kursem ze strony dyrektora ŁPRB (Piotrkowska 171), a także ze strony Rady Zakładowej i Zw. Zaw. Prac. Budowl., który jak widać niedostatecznie kontroluje działalność swych kursów.

Na szczęście tak jaskrawy przykład „położenia“ kursu — był jedynym podczas wczorajszych wizytacji. Dobre wrażenie gdy chodzi o atmosferę, roztaczaną opieką i frekwencją — pozostały po sobie kursy: przy Państw. Monopolu Tytoniowym i przy Szkole Podstawowej przy ul. Podmiejskiej na Chojnach.

Podpisana niedawno umowa o współzawodnictwie w zwalczaniu analfabetyzmu w zakładach pracy — między warszawską Radą Zw. Zaw. a łódzką ORZZ — winna wywołać w całym łódzkim aktywny związkowy wola zwycięstwa w tym pięknym wyścigu.

Po raz pierwszy w Polsce

„Poemat pedagogiczny“ Makarenki najbliższą premierą Teatru Nowego w Łodzi

Rożmowa z dyr. Kazimierzem Dejmkiem

Jak się dowiadujemy, zespół Teatru Nowego w Łodzi pochłonięty jest obecnie przygotowaniem i próbami do wystawienia sztuki pt. „Poemat pedagogiczny“ według głośnej powieści radzieckiego pedagoga i psychologa — Makarenki.

Prapremiera tej sztuki (będzie grana po raz pierwszy w Polsce) nastąpi prawdopodobnie około 10 kwietnia br. Sztukę reżyseruje dyr. Dejmek, a jej opracowanie dramaturgiczne będzie dziełem całego zespołu.

— Dawno już „polowaliśmy“ na tę sztukę — mówi dyr. Teatru Nowego, Kazimierz Dejmek, od którego zdołaliśmy podczas przerwy w próbach uzyskać nie które szczegóły dotyczące wystawienia „Poematu pedagogicznego“.

— Wystawienie tej sztuki było pragnieniem całego naszego zespołu. Polskie jednak próby tego utworu były niestety nie udane, a sami nie mogliśmy jej dokonać. Przyszła nam wreszcie z pomocą przeróbka — trzeba przyznać znakomita — głośnego literata czeskiego Miroslawa Stehlika.

Jest to sztuka — uzupełnia dyr. Dejmek — bardzo żywa i ciekawa, ale zarazem, jako psychologiczna, bardzo trudna do gry. Obejmuje ona nie całość powieści, lecz jej pierwszą część, a w czasie rozwija się na przestrzeni dwóch lat.

Zapytujemy z kolei o wykonawców czołowych ról.

— W 4-aktowej tej sztuce wy-

stępuje około 20 osób przy czym niektóre postacie z przeróbki są syntezą kilku postaci z utworu Makarenki. Gdy chodzi o czołowe role — to Makarenkę kreować będzie Jan Zieliński, Serdiuka — Kłosiński, a Wierszniewa — Ludkiewicz. Oprawę dekoracyjną sztuki przygotowuje Rachwalski.

— Ale czas już na mnie — mówi dyrektor, stwierdziwszy, że przerwa już się kończy.

— Jeszcze jedno pytanie, dyrektorze. A dalsze wasze plany?

— Nie ma jeszcze nic ustalonego. W każdym bądź razie za mierzamy grać potem sztukę z naszego repertuaru klasycznego, niemieckiego lub francuskiego i sztukę z repertuaru radzieckiego.

Z. N.

Bibliotece im. Waryńskiego ku uwadze

Biblioteka Publiczna im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi jest jednym z największych i niewątpliwie najbardziej nowoczesnych urzędowych ośrodków bibliotecznych na terenie naszego miasta. Posiada ona 3 ogromne czytelnice: ogólną, czasopism i naukową. Mimo to w godzinach popołudniowych, kiedy to frekwencja czytelników osiąga maksimum, w czytelnicy czasopism i ogólnej dochodzi do przepelnienia. Natomiast czytelnia naukowa, posiadająca kilkadziesiąt miejsc — świeci zupełną pustką.

Nastuwa się pytanie: czy nie należałoby przenieść czytelnicy naukową do równie zacisznego, lecz znacznie mniejszego pomieszczenia czytelnicy czasopism, tę ostatnią natomiast przenieść do dotychczasowej czytelnicy naukowej. W ten sposób można uniknąć niepotrzebnego tłoku, zakłócającego spokój w lokalu biblioteki.

Biblioteka im. Waryńskiego posiada bogaty księgozbiór li-

czący ponad 36.000 tomów. Nie jeden z nich jest już dziś prawdziwym unikatem. Mimo tej mnogości tomów, w księgozbiorze daje się zauważyć braki. Tak np. uderza prawdziwe ubóstwo najnowszych wydawnictw. Odczuwa się brak wielu cennych monografi z zakresu historiografii polskiej i powszechnej (Morton — „Dzieje ludu angielskiego“, S. Arnold i C. Bobin ska — „Historia Polski“ — ste nogramy wykładają w Szkole Partii przy KC PZPR, Pankratowa — „Historia ZSRR“ itp.), które od dawna leżą już na półkach księgarskich.

I wreszcie — kwestia uruchomienia czytelnicy w dni świąteczne, zwłaszcza w gorących okresach przedegzaminacyjnych. Zagadnienie to znalazło już swe odbicie w prasie, lecz dotąd nie zostało rozwiązane. Sprawa ta nie jest chyba nie do załatwienia, skoro w innych ośrodkach naszego kraju czytelnicy są czynne w niedziele i święta. L.G.

ZŁOTA SERIA LITERATURY ROSYJSKIEJ

MIKOŁAJ LESKOW

UTWORY WYBRANE

Tom II

str. 403 z 12,70

„CZYTELNIK“

Pracownicy poszukiwani.

Głównych księgowych, księgowych, techników młynarskich, mechaników silnikowych zatrudniają natychmiast Polskie Zakłady Żywnościowe Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. (110)

Starszych księgowych, wykwalifikowane szwaczki bielźniarki na elektryczne maszyny zatrudniają natychmiast Centrala Konsumu M. B. P. Warsztaty Odrzędowe w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 12. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekretariat w godzinach 9—16. (112)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, kosmetyka lekarska, ul. Piotrkowska 109-6. Tel. nr 138-53 (10)

Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-10 4-5. Narutowicza 2. (21)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-9 3-5. Piotrkowska 106. (17)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-8 ul. Fróchnika 8. (23)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godziny 8-5. Piotrkowska 53. (10)

Dr BALICKA specjalista skórne weneryczne 5-7. Sienkiewicza 52. (26)

LECZNICA Spółdzielni Lekarzy godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystyka — gabinet kosmetyczny Piotrkowska nr 3, telefon 216-48. (22)

Dr BILIŃSKI Choroby serca — Przyjmuje 11-14 Legionów 3. (48)

Dr PIWECKI wewnątrzna. ptuca, serce Piotrkowska 35. (1111)

Dr BIBERGAL, specjalista, skórne weneryczne 4-6. Piotrkowska 134 telefon 229-56 (30)

Dr HEYKO — PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17 do 18. Erzeżna 6. Telefon nr 158-19 (15)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 18-13, 15-16. Sienkiewicza 73. (29)

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia picia Nowotki 7 front 10-11, 16-18. (1178)

RIPONO — SPRZEDAŻ

PESTKI bani oraz mak kupuje w każdej ilości Pracownia Cukiernicza Stanisław Sobczak Łódź, Sieradzka 1, tel. 104-93.

SREBRO (złom, stare monety) każda ilość kupuje Spółdzielnia „Argentum“, Łódź, punkty skupiu, Al. Kościuszki 26. Wieckowskiego 5. (39)

RADIOAPARATY sprzęt radiowy kupno — sprzedaż naprawa. Wieckowskiego 31 Księżniak.

PIORA WIECZNE kupujemy hawet polimane — Stalina 6 (13)

AUREOMYCYN (stany zakazne) sprzedam. Tel. 128-74, godz. 17-20. (pd)

PENICYLINĘ kupię najcenniejszą 600.000 — telefonować 220-08. (109)

SPROSTOWANIE

DO OGŁOSZENIA C. O. K. „DOM KSIĄŻKI“ WKRADEŁA SIĘ OMYŁKA — ZAMIAST PIOTRKOWSKA 96 podano PIOTRKOWSKA 50.

OGŁOSZENIE PIERWSZE

Zarządca Fabryki Papy Dachowej i Produktów Smółkowych „Gospodarz“ Sp. Akc. w Sieradzu ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1951 roku, o godzinie 12 odbędzie się w biurze Fabrycznym w Sieradzu, Al. 15 Grudnia nr 106, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów spółki z następującym porządkiem dziennym:

- Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- Zatwierdzenie bilansu za rok 1950;
- Udzielenie absolutorium władzom spółki;
- Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej;
- Sprawy bieżące;
- Wolne wnioski, złożone na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

APARATY radiowe nawet uszkodzone kupuje. Wieckowskiego 31. Księżniak.

D.K.W. 250 N. Z. sprzedam. Pabianicka 208.

Z POWODU wyjazdu sprzedam serwis Rozenthala, maszynę do pianina i szycia, Andrzeja 23 m. 5, godz. 17-18. (114)

ZYRANDOLE oksydowane brazem (jeden kościelny) sprzedam. Tel. 208-64, godz. 11-14. (115)

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie, sprzedam niedrogo byle zaraz. Wiadomość Piotrkowska 86-3. (117)

ZADZIAROW. PRACY

POTRZEBNA pomocnica domowa i dziewczyna do dziecka na przychodnię. Nowomiejska 11, front. — Wolska. (98)

POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz umiejąca gotować. Wolczańska 43-37. (110)

POTRZEBNA dziewczyna od zaraz. Wiadomość Łódź, Wójtowska 20/11, godz. od 5 do 7 wiecz.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Wschodnia 27, m. 21. (5062)

NAUCZ. I WYCHOW.

MASZYNISTKI! Stenografii biurowej, księgowości Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (60031)

KURSY Kroju Szycia Mo delowania IPR. Zapisy: Piotrkowska 69, Świerczewskiego 17. (11219)

LOKAL

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „100“.

Dnia 17 marca 1951 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, poleżna

S. i P. **JANIŃA KRAJEWSKA** z SZALWIŃSKICH.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu Żaloby Łódź, ul. Ilmanowski nr 102 na cmentarz w Radogoszczu nastąpi w wtorek, dnia 30 marca br., o godzinie 16, o czym zawiadamiają

MAŻ I DZIECI.

ZGUBIŁO legitymację szkolną, IV Szkoła TPD, na nazwisko Kaczor Eleonora. (120)

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, leg. Zw. Zaw. Sicińska Irena. (112)

SKRADZIONO legitymację szkolną, AZS, ZMP na nazwisko Drabik Zofia.

SKRADZIONO leg. tramwajowa, służbowa, szkolna, świadectwo 6 kl. sekoji podstaw. Senkowiak Alina. (65)

SKRADZIONO książeczkę inwalidzką, Nazwisko Mirosława Michał, Aleksandrow, Półudniowa 13.

RÓŻNE

„PARYŻANKA“ artystyczna na czerwoną naprawia gar dębów bez śladu. Wieckowskiego 6 m. 5, front. I piętro. (12)

ZAKŁAD Fotograficzny Filmówka Łódź, Żeromskiego nr 37 z powodu likwidacji czynny do 24.III. 51 r. od 12-17. (108)

Bunt w fabryce snów

Rozmowa toczyła się szeptem. — Nikogo nie zawiadomiam — powiedział X-27 i nikt nie wie, że tu jesteśmy. Jego dobry humor przeszedł po godzinie, bo zaczął mu dukać serce. Żłuta Emilia wspominała coś o lemoniadzie. Po trzech godzinach radość konwersacji ustąpiła, Jim Kłiska przy-

tulił się do swego kompana. Zbie-rato mu się na mdłości. Przez kilkanaście minut slychać było jakiś szmer przy drzwiach, ale szybko ustał. To dwaj robotnicy montowali poprzeczki na drzwi. — Bo niby co? — spytał jeden drugiego, dlaczego zabezpieczamy aż tak mocno ten tresor. Kto w ogóle to polecił?

— Nie wiadomo kto. Po prostu ktoś z dyrekcji zadzwonił do warsztatów... Po awanturni godzinach trzy a-sy były zupełnie wyczerpane. Głód dukał im. — Widzisz, widzisz tu... — Co? — Gęsina z frytkami. X-27 zaczął już majaczyć. Nagle porwał się i chciał sięgnąć za niewidoczny półmisek. Gdy jego palec trafił w próżnię, przedziwiał ruch aż do drzwi i jak wściekły zaczął w nie walić. — Mamusia, moja chciała mnie oddać do klasztoru — płakała Żłuta Emilia hrabina Kokoszko (z domu Pudło) — byłam wówczas jeszcze mała, bardzo mała, ale ja nie chciałam, a to dziś kara za wszystko...

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 126-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny: 204-75, dział sportowy 208-35, dział miejski 114-82, dział korespondentów 207-13, sekretariat 217-82, dział kult.-ośw. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego“ przyjmuje PPK „RUCH“, Łódź, ulica Piotrkowska nr 200, telefon 130-82, nr konta VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE

Sport

Wyniki Błyskawicznego Konkursu

Liczba odpowiedzi nadesłanych na błyskawiczny konkurs sportowy dowodzi niezbicie, że zwolenci piłki nożnej woleli zachować dużą ostrożność. Nadesłano więc tylko 567 odpowiedzi. Większość, jak zwykle zresztą, wierzyla w swego pupilka. A byli i tacy, którzy wróżyli krakowskiemu „Ogniwu” sromotną porażkę. Np. Feliks Łabenda z Łodzi marzył wlotownie o wysokim zwycięstwie Włókniarzy, skoro pewnym charakterem wypisał na kuponie wynik 10:0. Nie wydaje się nam, aby to zwycięstwo zostało szybko zrealizowane przez naszych ligowców, mimo, iż w r. bież. nie marnowali oni czasu i bardzo starannie przygotowywali się do sezonu.

Po dokładnym przejrzeniu kuponów okazało się, że tylko 5 odpowiedzi trafnych kryły nadesłane koperty.

W wyniku losowania I nagrodę (trakietę tenisową) przyznano Józefowi Jarzębskiemu z Konstancji Nowa, ul. Dołna 13.

II nagrodę — książkę — Ludwikowi Wisowi, Gucholazy, Urząd Pocztowy, pow. Nysa.

III nagrodę — książkę — Jerzemu Grabowi, Łódź, Kilińskiego 49 m. 9.

IV nagrodę — książkę — Edmundowi Kowalczykowi, Lućmierz, poczta Zgierz.

V nagrodę — książkę Władysławowi Marko, Łódź, Targowa 61. Znamy już zwycięzców konkursu, widzimy, że mieszkańcy pro-

wincji, chociaż nie zawsze mieli okazję oglądania spotkań ligowych z udziałem włókniarzy, to jednak w pierwszym i oczywiście nie ostatnim naszym błyskawicznym konkursie wykazali przy stawianiu horoskopów duże wyczucie.

O puchar „Życia Częstochowy”

W dniu 1 kwietnia b. o godz. 11, odbędzie się w Częstochowie piąty bieg uliczny o srebrny puchar „Życia Częstochowy”.

Dystans jego wyniesie 3,5 km dla mężczyzn, oraz 1 km dla kobiet. Trasa prowadzi przez najruchliwsze arterie miasta.

W biegu tym zwyciężył w

Okazuje się, że czasem matematyczne obliczenia nie zawodzą.

Mieszkańcom prowincji nagrody wysłano pocztą, natomiast zwycięzcom z Łodzi prosimy zgłosić się po nie osobiście do naszej Redakcji, ul. Piotrkowska 96, III p.

latach ubiegłych dwukrotnie Witkowski (Radomsko) oraz Widula (Częstochowa), a w r. ub. — Więcek (Ogniwo Wrocław).

Tegoroczny bieg stanie się zarazem otwarciem sezonu lekkoatletycznego w Częstochowie, a dla człowiek zawodników przygotowano cenne nagrody na własność.

Reprezentacja Włókniarzy na mecz z bokserami Szwecji

Pisaliśmy już o tym, że w pierwszych dniach kwietnia do Polski mają przyjechać bokserzy robotniczej reprezentacji Szwecji.

Pierwsze spotkanie ma się odbyć we Wrocławiu, a drugi mecz w Łodzi. Przeciwnikiem drużyny Szwecji w Łodzi ma być reprezentacja Zrzeszenia Sportowego Włókniarzy.

Ostatnio odbyła się konferencja z udziałem: Stolarka, Borowskiego, Jeżewskiego i Garncerka celem ustalenia składu.

Skład ma się przedstawiać następująco: Anielak (Różycki), Napieralski (Nowa Sól), (Czoas Kalisz), Szaliński (Matecki), Seigala (Pasiawski), Marcinkowski (Jędrzejczak), Nagajski (Stanikowski), Trzesowski (Tomczyk Kalisz), Wiczeorek, Grzelak, Jaskóła. Wieczorek i Grzelak mają być wypożyczeni z OWKS.

Wieczorek znajduje się w wadze średniej, a Grzelak z powodzeniem może walczyć w wadze półciężkiej.

Spotkanie to odbędzie się 8 kwietnia w hali Wimy o godzinie 11 względnie o godzinie 12.

W telegraficznym skrócie

DOROCZNY MIĘDZYKONKURS WY BIEG na przełaj, zorganizowany został w Paryżu przez organ Komunistycznej Partii Francji „L'Humanite” zakończył się sukcesem zawodników radzieckich, którzy łącznie w konkurencji męskiej i żeńskiej zajęli wiele pierwszych miejsc.

W biegu na 10 km, który zgrupował około 5000 zawodników, pierwszy wpał na metę Siemionow (ZSRR) przed Wantnem (ZSRR) i Kazancevem. Pięć dalszych miejsc również zajęli biegacze radziecy.

Bieg kobiet na dystansie 2000 m wygrała Owsianikowa i Sokołowa (ZSRR), pięć następnych miejsc zajęły również zawodniczki radzieckie.

PUCHAR PKSS zdobyła drużyna warszawskiego AZS, po do datkowym spotkaniu z wrocławskim AZS, które przyniosło zwycięstwo drużynie warszawskiej 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Trzeba nadmienić, że największą niespodzianką w turnieju sprawił łódzki AZS, który pokonał AZS warszawski 3:2 (15:11, 5:15, 15:8, 11:15, 15:12).

NA ZAWODACH PIYWACKICH o mistrzostwo Polski, reprezentanci łódzkiego „Ognia” w ogólnej punktacji zajęli pierwsze miejsce — 156 pkt. przed „Ogniwo” (Kraków) — 124 pkt.

Padły również dwa rekordy Polski. Jeden pobit Gremlowski w wysięgu na 400 m st. dow. — 4:59.9. Drugi rekord ustanowiła sztafeta żeńska krakowskiego „Ognia” w wysięgu 4x100 m st. dow. — 3:37.6.

Przygody Filipa Wrzecionko... Pierwszy dzień w Łodzi

Jak to miło, po urlopie wczasowym, powrócić do kochanej zadmionej Łodzi, westchnął obywatel Filip Wrzecionko, lądując na dworcu Fabrycznym. Ale co robić z resztą popołudnia niedzielnego?

Obywatel Wrzecionko przejrzał „Dziennik Łódzki” i postanowił pójść do kina „Wisła”. Zdziwił się bardzo, że przed kasa nie było kolejki, ale kiedy dowiedział się że w czasie jego nieobecności nastąpiła „reformacja biletowa” przestał się dziwić i kupił normalny za 4.50 zet-eł.

Już w poczekalni zaczął podejrzanie kichać. Kataru nie miał w Polanicy wyleczył wszelkie braki swego zdrowia, a tu nagle kichanie.

Zapomniał o kichaniu, kiedy zasiadł w wygodnym fotelu kina. Na ekranie pokazywano reklamę świetlną. Nagle o mało krew nie zalała obywatela Wrzecionko. Czerwono i niebiesko zrobiło się w oczach. Co to za twarz? Znajomy czy nie? Ależ tak, to przodownik z ZPB im. Mrachlewskiego, kolega obywatela Wrzecionko.

Maska pośmiertna — nie kolega, stwierdził patrząc na ekran. Jakież dziwne kolory, obok tajemnicza cyfra 173 proc. i nic więcej. Zdenerwowany, myślał, że przyjaciela zmarł w czasie jego nieobecności, obywatel Wrzecionko pobiegł do kierownika kina, pytając kogo to wyświetlają na ekranie.

— Przodowników pracy miasta Łodzi, usłyszał odpowiedź. Żyjących? — Tak!

Ależ to jest straszne, krzyknął Wrzecionko, powracając na salę gdzie już wyświetlano film.

Tutaj jednak wróciło kichanie plus kaszel. Kichał nie tylko Wrzecionko, ale cała sala. Okazało się, że powodem kaszlu i kichania nie była Polanica i zmiana klimatu, lecz paczka łobuziaków, którzy zabawiali się rozśiewaniem z balkonu poszku „apsik”.

Wrzecionko nie czekał na koniec filmu, uciekł z kina zapowiadając protest w Dyrekcji Rozpowszechniania Filmów. Protest przeciwko antypropagandowej reklamie przodowników pracy oraz wpuszczeniu do kina łobuziaków. Jednym słowem przeciwko braku dozoru w kinie „Wisła” — tak artystycznego jak i porządkowego.

JAL.

Skrzynki zażaleń

Celem umożliwienia zainteresowanym zgłaszania uwag, zmierzających do usprawnienia leonictwa, Prezydium RN zarządziło umieszczenie skrzynek zażaleń w Zakładach Lecznictwa Pracowniczego Łódź-Sródmieście (Al. Kościuszki nr 48), Łódź-Północ (Lecznica 6), Łódź-Północ (Lecznica 34/36), w Śródmiejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Próchnika 11, w Ośrodku Zdrowia przy ul. Szpitalnej 4 i w Wydziale Zdrowia — Piotrkowska nr 113.

Akademicy wygrali w Zgierzu

Na basenie Zakładu Kąpielowego w Zgierzu odbyły się zawody piły wackie między AZS Łódź a „Włókniarzem” Zgierz.

Konkurencje męskie wygrali Włókniarze w stosunku 42,5:33,5, żeńskie za AZS w stos. 21:12.

Sztafety męskie i żeńskie wygrał Łódzianin po 20:12.

W meczu piłki wodnej zwycięstwo odniósł AZS w stos. 11:9. Ostatecznie spotkanie to wygrali za wodnicy łódzcy 104,5 do 84,5.

Wizyta akademików warszawskich

W Łodzi gościli wczoraj siatkarze i koszykarze warszawskiego SGPiS. Goście rozegrali spotkania z drużynami łódzkiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej. W ogólnej punktacji wygrali warszawianie 2:1. I tak w siatkówce męskiej zwycięstwo odniósł siatkarze warszawscy 2:1 (13:13, 8:15, 15:10).

W meczu siatkówki żeńskiej zwyciężyły łódzianki 2:1 (13:15, 15:13, 15:13). Obie drużyny grały bardzo słabo.

Najciekawszym i najładniejszym

punktem tej imprezy było spotkanie koszykarzy. Zwycięstwo, zupełnie zasłużenie, odniosła drużyna SGPiS 41:39 (16:17). Zawodnicy stolicy od początku spotkania narzucili ostre tempo, które kontynuowane było do ostatnich chwil meczu. Łódzianie po zastleniu swego drużyny Maciejewskim (co nie bardzo było uzasadnione, ponieważ zawodnik ten uczęszcza do Lic. Gumowego) — byli zespołem groźnym, ale nieudolnie operującym w sytuacjach pod koszem.

GŁOSY i odgłosy

Podnosimy stan zdrowotności w Polsce

W otwartej niedawno Międzynarodowej Przychodni Lekarskiej odbyła się narada przedstawicieli młodzieżowej służby zdrowia szkół zawodowych miasta Łodzi. Największą zdobyczą tej narady było włączenie młodzieży do współpracy nad podnoszeniem stanu zdrowotności w szkole. Nasze ludowe państwo troszczyć się o wszystkich obywateli usunęło wszelkie niedociągnięcia w dotychczasowym leonictwie szkolnym. Młodzieży szkół zawodowych przyznano prawo do ubezpieczenia i bezpłatnego leczenia oraz nadano wszystkim lekarzom szkolnym prawa lekarzy ZLP.

Międzynarodowa Przychodnia Lekarska przy ul. Piotrkowskiej nr 263 przyjmuje codziennie setki młodych pacjentów. Posiada ona lekarzy specjalistów i najpotrzebniejsze urządzenia. Sam lokal jednak — moim zdaniem — nie nadaje się na przychodnię, co utrudnia pracę lekarzom. O długości i szerokości pomieszczeń najlepiej świadczy fakt, że nie można zmontować aparatu Roentgena i leży on bezużytecznie w skrzyńkach. Myśle — Droga Redakcjo — że nie odmówisz prośbie młodzieżowych przedstawicieli służby zdrowia i będziesz interweniowała u odpowiednich czynników, aż do skutku.

Tym sposobem wspólnie przy czynimy się do realizacji wy powiedzi J. STALINA: „Należy pieczołowicie hodować kadry,

jak ogrodnik hoduje umiłowane przez siebie młode drzewka”. E. Bieta Włoch, ucz. Państw. Lic. H. Z.

Spółdzielnia nie dotrzymała terminu

W domu, przy ul. Gazowej 16 wszystkie piece ogrzewalne postawione są na drewnianych belkach stropowych (bez specjalnych ogniotrwałych fundamentów). Ten stan rzeczy spowodował, że w mieszkaniu nr 4 wybuchł pożar i konieczna była interwencja straży ogniowej. O braku fundamentów pod piecami meldowałem niezwłocznie po pożarze w Nadzór Budowlany. Nadzór Budowlany po komisyjnym zbadaniu polecił Zarządowi Nieruchomości przebudowanie w tempie przyspieszonym wszystkich pieców.

począta. W wyniku moich kilka

krótkich interwencji dowiedziałem się, że Zarząd Nieruchomości „nie może sobie poradzić” ze Spółdzielnią Rzemieślnicza Branży Budowlanej, Łódź, ul. Piotrkowska 120, której zostały zlecone wspomniane roboty jeszcze w styczniu 1951 r., oraz, że umowny termin ukończenia robót już dawno minął. Może kary konwencjonalne za niedotrzymanie terminów umownych wpłynęłyby na właściwy stosunek do pracy wspomnianej Spółdzielni.

Inż. K. Adamczyk

Listy do „Głosów i Odgłosów” należy adresować: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Głosy i Odgłosy”. Telefon działy 143-80.

Anna Balazs
NIM PRZYLECA, Taskółki

Piotr był bezradny. Co robić? Ech, głupstwo. Po co dłużej czekać?

Podniósł się nagle i podszedł do dziewczyny. Ilus odwróciła się. Wziął ją w ramiona i ustami musnął jej szyję. Nie bronila się, pozwalała się całować, przytuliła się lekko do Piotra i ręką głaskała jego włosy.

Piotr podniósł jej rękę i pocałował wąską dłoń.

— Kocham... dlatego wróciłem, nie w żadnej sprawie mego przyjaciela.

— Dobrze, ale to nie jest powód, żeby mi połamać zebra! Jeśli będzie się pan w ten sposób zachowywał — nie dostanie pan czarnej kawy.

— Proszę mnie zrozumieć... i proszę przyjąć to poważnie.

— Naturalnie, przecież tak to traktuję.

— Miłość to poważna rzecz.

— Nie poważna, lecz piękna. Czyż nie tak?

— Ilus, chciałbym... żeby...

— Żebym została pańską żoną? No nie?

— Właśnie że tak!

— Czy nie zauważył pan, że nie nadaje się do tej roli? Moje życie ma inny cel. Myśli pan, że przy mnie będzie panu dobrze. A może pan myśli, że dla pana zrezygnowałbym z pisania? Gdybym nawet musiała to uczynić — zniechęciłabym pana za to. Nie potrafię inaczej żyć.

— Nie wymagam, żeby pani z czegośkolwiek zrezygnowała. Będzie pani tak samo niezależna jak dotąd. Będzie pani miała swój własny pokój, gdzie będzie mogła pracować — a ja będę tam tylko gościem.

— Odeszłam od rodziców, gdyż nie mogłam znieść tego, że byłam związana, chociaż niczego mi nie wzbranił. Gdy wychodziłam, matka nieraz pytała: „Kiedy wrócisz, moje dziecko? Nie, nie dlatego pytam, idź sobie, wiem przecież, że nie złego nie robisz, tylko tak sobie pytam.” Nawet tego nie mogłam znieść. Już sama myśl, że ktoś się o mnie niepokoi, sprawiała, że nie czułam się naprawdę wolną. Tylko brat mnie rozumiał. „Tak, dla ciebie będzie lepiej, jak wyprowadzisz się z domu”. Jego też przyznawali nasze domowe stosunki. Może właśnie dlatego wyjechał klepać biedę w Paryżu, żeby mieć całkowitą swobodę. Brat mój to dobry chłopak, tylko nie wierzy, że ze mnie coś będzie... Ale niech pan wierzy — będzie! — dodała z mocą i spojrzała na Piotra.

— Wierzę w to. Ale przy mnie też dokonasz tego. Kocham panią, Ilus.

— Zdaje mi się, że ja pana również... cieszę się, gdy pan przychodzi, praca nawet lepiej mi idzie od czasu, gdy się znamy. Wszystko układa się łatwiej... ale nie zmieniajmy trybu mojego życia. Trzeba poczekać jeszcze. Dobrze?

Pogwizdując siedł ulica.

Poczekaj, chyba że poczekaj!

Snieg grubą warstwą pokrył mi ramiona — otrząsnął się z uśmiechem. Miał wrażenie, że ulica rozweseliła się, najchętniej podszedłby do kogoś, by podzielić się wiadomością: Ilus mnie kocha. Ucieszył się nawet, gdy zobaczył pijaką trzymającą się słupa tramwajowego.

— No, co jest, wujku?

— Ten... ten nie chce...

— Pan by chciał, żeby odszedł? Co? To nie będzie łatwe.

— Ten... nie chce mnie puścić... łobuz... ja go nauczę, ale go złapałem... za szyję...

— Gdzie pan mieszka? — zapytał starego — No, panie starszy, chodźmy do domu. Gdzie pan mieszka? — Mieszkać przy ulicy Beści... Jestem dozorcą domu... tylko cii-cho, cii-cho... bo moja żona... otwiera bramę i da mi w mordę... Zobaczy pan, że mi da w mordę...

Piotr uważnie patrzył na oświetlone numery, a gdy doszli do poszukiwanego domu, zadzwonił.

Bramę otworzyła kobieta i pijany wtoczył się przez próg.

— Nie wstyd panu! Ze też się pan ze wstydu nie spali — syczała mu w twarz — zwabi takiego porządnego, rzetelnego, pracowitego człowieka na hulankę... upiję go, no i teraz proszę, rzuca go pod nogi żony. I jaką niewinną minę jeszcze robi, już ja się znam na takich łobuzach — wymachiwała pięścią przed jego oczami.

Piotr zaśmiał się głośno i poszedł.